DZIŚ w numerze: ★ Widziałem „XYZ"... ★ Po premierze „Toski" ★ Jak zwalczać przestępstwa przeciwko własności społecznej ★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV | Łódź, czwartek 28 maja 1959 roku | Nr 125 (3889)

2 czerwca — obrady rozszerzonego prezydium OKFJN

WARSZAWA (PAP). — 2 czerwca br. w Warszawie odbędzie się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poświęcone przygotowaniom do obchodów 15 rocznicy Polski Ludowej, Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz akcji budowy tysiąca szkół.

W programie obrad przewidziane są referaty przewodniczącego OKFJN, przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego i członka prezydium OKFJN — Zenona Kliszki.

W obradach wezmą udział członkowie prezydium Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, członkowie Prezydium Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół, przewodniczący prezydiów wojewódzkich rad narodowych, wojewódzkich komitetów FJN, wojewódzkich komitetów SFBS oraz zaproszeni działacze.

Przemówienie premiera ZSRR w stolicy Albanii

Chruszczow proponuje: Bałkany strefą pokoju

Zakładanie baz rakietowych USA we Włoszech i w Grecji spowoduje podobne kroki ze strony Zw. Radzieckiego

Na wiecu, który odbył się 26 bm. w Tiranie z udziałem radzieckiej delegacji partyjno-rządowej, przywódców Albanii i społeczeństwa albańskiego wygłosili przemówienia E. Hodża i N. S. Chruszczow.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej premier ZSRR oświadczył, iż sytuacja ta w chwili obecnej nie jest zła, a nawet — zdaniem Chruszczowa — dobra. Chruszczow wyraził przekonanie, że można usunąć konflikty i uniknąć wojny.

Następnie Chruszczow wyraził głębokie ubolewanie pod adresem rządu Stanów Zjednoczonych w związku ze śmiercią Dullesa. Powiedział on, iż nie trudno zauważyć, że między dawną polityką, którą prowadził Dulles zaraz po objęciu stanowiska sekretarza stanu a jego polityką w ostatnim czasie istniała podstawowa różnica. Dulles zrozumiał w końcu, iż polityka „z pozycji siły" nie może być dłużej kontynuowana. Poza tym — mówił dalej Chruszczow — na uwagę zasługuje oświadczenie Dullesa w sprawie Niemiec, kiedy to powiedział on, że droga do zjednoczenia tego kraju prowadzi nie tylko poprzez „wolne wybory", ale że mogą istnieć inne drogi. Jako szef rządu radzieckiego, oceniłem pozytywnie to oświadczenie Dullesa — oświadczył Chruszczow.

Dulles był dużej miary politykiem — powiedział premier ZSRR — chociaż bronił swojej klasy i był przeciwnikiem komunizmu. Podczas ostatnich miesięcy swego życia pojmował on bardzo realnie złożone problemy sytuacji międzynarodowej. Polityka rządu — dodał mówca — zależy jednak nie od poszczególnych osób, ale uzależniona jest od stanowiska rządzących klas.

Mówiąc o konferencji genewskiej — premier ZSRR powiedział m. in., iż mocarstwa zachodnie przedłożyły swoje propozycje, jednak nie różnią się one od poprzednio zajętego stanowiska i nie stwarzają podstawy do porozumienia. Propozycje mocarstw zachodnich związane są w jeden kłębek i w takim stanie są one nie do przyjęcia.

Dalej Chruszczow mówił o sprawie zwołania spotkania szefów rządów stwierdzając, iż obecnie istnieje wiele ważnych problemów, które wymagają rozwiązania. Oświadczył on, iż obojętne mu jest, gdzie i kiedy odbędzie się takie spotkanie, byle zakończyło się ono pozytywnie.

Mówiąc o sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, mówca stwierdził, że jeśli w tej sprawie nie uda się dojść do porozumienia z dwoma państwami niemieckimi, to Związek Radziecki podpisze taki traktat z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Nadejdzie czas, kiedy rządzące koła NRF dojdą do przekonania o konieczności podpisania traktatu pokojowego i one również go podpiszą. Kiedy to nastąpi — nie będziemy teraz mówić, gdyż nam się nigdzie nie śpieszy.

Następnie mówca przeszedł do omówienia stosunków ZSRR z Włochami i Grecją mówiąc m. in., że Związek Radziecki podpisał traktat pokojowy z Włochami i że pragnie mieć z tym krajem przyjazne stosunki, jednak koła rządzące Włoch prowadzą politykę, która nie jest korzystna dla narodu włoskiego. Niedawno rząd włoski wbrew woli narodu wyraził zgodę na utworzenie na terytorium Włoch amerykańskich baz rakietowych. Obecnie Stany Zjednoczone prowadzą podobne rozmowy z rządem greckim. Jasne jest — powiedział Chruszczow — że bazy te wymierzone są przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko Albanii i innym krajom socjalistycznym. Rząd radziecki zwraca uwagę rządom Włoch i Grecji, że taka polityka grozi poważnymi następstwami i zagraża bezpieczeństwu narodów. Proponujemy przekształcić Półwysep Bałkański w strefę pokoju, tak, aby nie było na nim ani rakiet, ani broni atomowej. Byłoby to korzystne i dla narodu greckiego i dla włoskiego, jak również dla wszystkich narodów żyjących na Bałkanach i w strefie basenu śródziemnomorskiego.

Jeśli rządy Włoch i Grecji zezwalają Amerykanom na budowanie baz rakietowych na swoim terytorium, to możliwe jest, iż wypadnie nam porozumieć się z rządem Albanii, aby tu stworzyć coś przeciwko nim. Amerykanie instalują we Włoszech rakiety średniego zasięgu. Jeśli w Albanii zainstaluje się rakiety średniego zasięgu, lub nawet rakiety bliskiego zasięgu to mogą one pokryć całe Włochy. Wystarczą Albanii rakiety bliskiego zasięgu — powiedział Chruszczow.

Następnie Chruszczow oświadczył, iż Związek Radziecki oraz wszystkie kraje socjalistyczne pragną pokoju i że mądrzej byłoby nie instalować baz rakietowych wokół ZSRR i obozu socjalistycznego, a zlikwidować je. Ale jeśli rządy Włoch i Grecji instalują amerykańskie bazy rakietowe na terytorium swoich krajów, to tym samym kraje te będą ściągać na siebie, jak magnes, rakiety radzieckie.

Chruszczow zakończył swoje przemówienie podkreśleniem siły i potęgi Związku Radzieckiego i obozu socjalistycznego oraz okrzykami na cześć narodu i przywódców Albanii.

* * *

Druga grupa członków delegacji partyjno-rządowej ZSRR z członkiem Prezydium KC KPZR N. A. Muchitdinowem na czele, odwiedziła w środę jedno z najstarszych miast albańskich, Elbasan, gdzie również odbył się wiec przyjaźni. Część członków delegacji radzieckiej z sekretarzem WCSPS A. Bułhakowem zwiedziła 27 bm. największą albańską elektrownię wodną im. K. Marksa w powiecie Mati.

Delegacja radziecka podróżuje po Albanii

TIRANA (PAP). — Członkowie radzieckiej delegacji partyjno-rządowej udali się 27 bm. podzieleni na grupy w podróż po Albanii. Przewodniczący delegacji N. S. Chruszczow wraz z R. J. Malinowskim, W. Iwanowem i F. D. Dumbadze, w towarzystwie pierwszego sekretarza KC APP Envera Hodży i przewodniczącego Rady Ministrów Albanii M. Shehu, wyjechali z Tirany do Shkoderu w północnej części kraju. Goście radzieccy zatrzymali się w drodze do Shkoderu we wsi Fushe-Kruya, gdzie mieszkał przed pięciu wiekami wielki bohater narodowy Albanii, Skanderbeg. Miejscowa ludność i mieszkańcy okolicznych osiedli, którzy zebrali się tu w liczbie 7 tysięcy, zgotowali członkom delegacji niezwykle serdeczne powitanie.

Równie gorąco witano N. S. Chruszczowa i pozostałych gości radzieckich w miejscowości Leja, gdzie Chruszczow wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając nierozerwalność więzów przyjaźni radziecko-albańskiej.

W Shkoderze w oczekiwaniu na przyjazd delegacji wylegia na ulice cała ludność miasta. W czasie przejazdu delegacji do centrum miasta, nie milkły okrzyki na cześć KPZR i Albańskiej Partii Pracy oraz na cześć przyjaźni między Albanią a ZSRR. Na głównym placu miasta odbył się wielotysięczny wiec, na którym przemówienia wygłosili M. Shehu i N. S. Chruszczow.

Biedni obrońcy tronu

W Paryżu aresztowanych zostało dwóch kolorowych właścicieli plantacji kawy i zarazem wysłanników króla Amona Ndoffou III, władcy Królestwa Sanwi na podstawie nakazu aresztowania, wydanego przez władze sądowe Wybrzeża Kości Słoniowej.

Królestwo Sanwi, o którego istnieniu nie każdy wie, leży na obszarze Wybrzeża Kości Słoniowej. Po wejściu w życie nowej konstytucji francuskiej Wybrzeże Kości Słoniowej stało się półautonomiczną republiką w ramach Unii Francuskiej. Okazuje się jednak, że król Amon Ndoffou III rządzący przeszło 45 tys. poddanych nie chce mieć nic wspólnego z rządem republikańskim w Abidjanie — stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej. Pragnie on nadal podlegać bezpośrednio metropolii i powołuje się przy tym na układ zawarty przed przeszło 100 laty przez jego przodka króla Amona Ndoffou I z ówczesnym królem Francji Ludwikiem Filipem.

Wysłannicy króla Sanwi zeznali, że przed dwoma miesiącami delegowani zostali do stolicy Francji, aby bronić historycznych praw królestwa Sanwi. Od tego czasu czekali bez skutku na audiencję u prezydenta Francji de Gaulle'a. Władze Wybrzeża Kości Słoniowej prosząc o aresztowanie wysłanników Sanwi podały w motywacji, że chodzi o „zagrożenie bezpieczeństwa Republiki Wybrzeża Kości Słoniowej".

2 ministrów ustępuje z rządu Debre

PARYŻ (PAP). — Zgodnie z postanowieniami konstytucji dwaj członkowie rządu francuskiego, którzy w ostatnich wyborach uzyskali mandaty senatorów — minister spraw wewnętrznych Jean Berthoin i minister rolnictwa Roger Houdet zgłosili rezygnację z zajmowanych stanowisk.

Saganka trzykrotnie stawała przed sądem

Autorka „Witaj smutku" i innych bestsellerów trzykrotnie w ciągu dwóch dni (wtorek—środa) stawała przed sądem.

We wtorek odbyła się rozprawa rewizyjna w związku ze skazaniem Francoise Sagan na karę grzywny w wysokości 50 tysięcy franków za spowodowanie wypadku samochodowego w dniu 15 kwietnia 1957 roku. Tego samego dnia odpowiadała ona przed sądem w związku ze skargą chirurga, który leczył ją po wypadku samochodowym i zażądał od niej honorarium w wysokości miliona franków, dotychczas jednak nie otrzymał ani grosza. Francoise Sagan uważa, że honorarium jest za wysokie. Adwokat chirurga twierdzi, że jego klient operował Francoise Sagan, a ponadto złożył jej 95 wizyt lekarskich.

W środę Francois Sagan musiała stawić się w sądzie, ponieważ nie chciała zapłacić mandatu karnego za parkowanie samochodu w niedozwolonym miejcu. Wyrok w dwóch pierwszych sprawach ogłoszony będzie na początku czerwca.

Wielki zjazd polityków zagranicznych w WASZYNGTONIE

Dziś Eisenhower przyjmie Gromykę

WASZYNGTON (PAP). — W związku z pogrzebem Johna Fostera Dullesa zgromadziło się w Waszyngtonie kilkudziesięciu polityków zagranicznych.

Największe zainteresowanie wywołuje oczywiście zgromadzenie się w Waszyngtonie na dwa dni wszystkich ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki, którzy utrzymują w ten sposób kontakt osobisty nawiązany w Genewie.

Przedmiotem żywych komentarzy i domysłów jest wreszcie fakt, że w drogę powrotną do Genewy udadzą się razem z sekretarzem stanu USA Herterem i na pokładzie jego samolotu, zarówno radziecki minister spraw zagranicznych Gromyko, jak i ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji. Stwierdza się, że w ten sposób możliwa będzie swego rodzaju dodatkowa konferencja ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki na wysokości do 10 km.

WASZYNGTON (PAP). — Sekretariat Białego Domu podał oficjalnie do wiadomości, że prezydent Eisenhower przyjmie w czwartek po południu ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR; na audiencji obecny będzie także Christian Herter.

Tego samego dnia Eisenhower podejmować ma śniadaniem wszystkich ministrów spraw zagranicznych przybyłych do Waszyngtonu na uroczystości pogrzebowe. Nie wyklucza się, że na przyjęcie przybędą również inne osobistości.

* * *

Po przybyciu do Waszyngtonu sekretarz stanu Herter oświadczył, że konferencja genewska poczyniła niewielkie postępy, ma on jednak nadzieję, iż rokowania posuną się naprzód o tyle, by uzasadniło to udział Stanów Zjednoczonych w konferencji na najwyższym szczeblu.

Herter w towarzystwie podsekretarza stanu Dillona udał się niezwłocznie do Białego Domu.

* * *

W środę we wczesnych godzinach popołudniowych prezydent Eisenhower odbył w Białym Domu rozmowę z kanclerzem Adenauerem, w której uczestniczyli sekretarz stanu Herter i minister von Brentano.

* * *

Premier australijski Menzies został w dniu 27 bm. przyjęty przez prezydenta Eisenhowera. W rozmowie z przedstawicielami prasy Menzies oświadczył, że skłaniał prezydenta USA do wzięcia udziału w konferencji na najwyższym szczeblu niezależnie od tego, jak zakończą się genewskie rozmowy ministrów spraw zagranicznych.

Przewoźna elektrownia atomowa

NOWY JORK (PAP). — Firma amerykańska „Lockheed Aircraft Corp." zaoferowała na sprzedaż małą elektrownię atomową, którą można przewozić drogą powietrzną.

Siłownia waży 15 ton i może zaopatrzyć w prąd 4 średnie fabryki, albo oświetlić i ogrzać 2 tys. domów mieszkalnych.

Reaktor elektrowni pracuje na wzbogaconym uranie.

Zdaniem firmy, oferowane przez nią siłownie, nadają się na źródło prądu w regionach oddalonych od centrów przemysłowych, w szczególności tam, gdzie dowóz paliwa jest kosztowny.

Pogrzeb J. F. Dullesa

WASZYNGTON (PAP). — W środę odbył się w Waszyngtonie uroczysty pogrzeb Johna Fostera Dullesa, b. sekretarza stanu USA, który w ciągu ostatnich 6 lat kierował amerykańską polityką zagraniczną. Trumnę ze zwłokami amerykańskiego męża stanu na cmentarz w Arlington, na którym spoczywają bohaterowie narodowi i zasłużeni politycy USA, odprowadzili członkowie rządu Stanów Zjednoczonych i osobistości życia politycznego USA z prezydentem Eisenhowerem i następcą Dullesa Herterem na czele, przybyli specjalnie na pogrzeb ministrowie spraw zagranicznych wielu krajów zachodnich, a także kierownicy polityki zagranicznej Anglii, Francji i ZSRR. W pogrzebie, który się odbył na życzenie prezydenta Eisenhowera z wszelkimi honorami wojskowymi, wzięli tak że udział członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Waszyngtonie, wśród nich ambasador PRL Romuald Spasowski.

Pogrzeb poprzedziło nabożeństwo żałobne w Katedrze Narodowej odprawione o godz. 18 według obrządku kościoła prezbiteriańskiego, którego zmarły był członkiem.

O godz. 18.35 sprzed wrót Katedry Narodowej ruszył, kierując się w stronę odległego o 5 mil cmentarza Arlington kondukt żałobny, złożony z przeszło 200 limuzyn. W samochodach zajęli m. in. miejsca czterej ministrowie spraw zagranicznych, którzy przybyli do Waszyngtonu wprost z Genewy — Herter, Lloyd, Couve de Murville i Gromyko, bawiący z półoficjalną wizytą w USA, premier Australii Menzies, kanclerz NRF Adenauer, ministrowie spraw zagranicznych: Austrii — Figl, NRF — von Brentano, Włoch — Pella, Danii — O. J. Krag, Japonii — Fudżijama, Holandii — Luns, Turcji — Zorlu oraz sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjoeld i sekretarz generalny rady NATO Spaak. Wraz z rodziną zmarłego w ostatniej drodze towarzyszyli Dullesowi jako członkowie 22-osobowej eskorty honorowej podsekretarz stanu USA Dillon, admirał Radford i Herbert Hoover.

U bram cmentarza trumna ze zwłokami Dullesa przeniesiona została na lawetę armatnią, na której odbyła drogę do miejsca ostatniego spoczynku. O godzinie 19.40 przy huku salw honorowych nastąpiło złożenie trumny do grobu. Spoczęła ona na honorowym miejscu w pobliżu Grobu Nieznanego Żołnierza.

Walka strajkowa w Argentynie trwa

NOWY JORK (PAP). — Rząd argentyński przeciwstawiając się strajkującym kolejarzom wydał dekret mobilizacyjny, w myśl którego robotnicy podlegają wszelkim dyscyplinarnym przepisom wojskowym. Obecnie opublikowany został komunikat o utworzeniu specjalnego trybunału wojskowego, mającego karać uczestników strajku. Komunikat donosi o aresztowaniach wśród kolejarzy.

Jednocześnie już siódmy tydzień trwa strajk urzędników bankowych. Strajkujący urzędnicy nie powrócili do pracy, mimo ultimatum grożącego im redukcją, którego termin upłynął w piątek.

Ogółem strajkuje około 20 tysięcy pracowników bankowych.

Bez międzymiastowej

Już w przyszłym miesiącu niektórzy mieszkańcy Moskwy będą mogli uzyskać połączenie telefoniczne z Leningradem, nie korzystając z usług centrali międzymiastowej.

W jednej z dzielnic stolicy ZSRR instaluje się obecnie specjalne do tego celu urządzenie. Abonent w Moskwie po nakręceniu ze swego aparatu telefonicznego numeru abonenta w Leningradzie, uzyska z nim niezwłocznie połączenie. Inny aparat zarejestruje czas trwania tej międzymiastowej rozmowy.

Nieco później takie same udogodnienie zostanie wprowadzone na terenie całej Moskwy. Ministerstwo Łączności ZSRR zapowiada wprowadzenie tego rodzaju połączeń z innymi miastami.

Okręt brytyjski z wizytą w Świnoujściu

27 bm. jednostki rybackie przedsiębiorstwa „Odra" w Świnoujściu przybrały galę flagową. W godzinach popołudniowych przycumował bowiem do nabrzeża okręt brytyjskiej marynarki wojennej HMS „Wotton" poławiacz min, współpracujący z rybołówstwem dalekomorskim. Przybył on do rybaków w Świnoujściu z kurtuazyjną dwudniową wizytą, której celem jest dalsze pogłębienie przyjaznych stosunków nawiązanych w czasie połowów na Morzu Północnym.

Po oficjalnym powitaniu dowódca okrętu brytyjskiego wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę dowódcy bazy Polskiej Marynarki Wojennej w Świnoujściu komandorowi-porucznikowi M. Miernikowi oraz przewodniczącym powiatowej i miejskiej rad narodowych.

Próby dyskryminacji uczonych ZSRR

MOSKWA (PAP). — Krajowy Komitet ZSRR do spraw Nafty złożył oficjalne oświadczenie, w którym stwierdza, że uczeni radzieccy, ze względu na dyskryminacyjne ograniczenia wprowadzone w stosunku do nich przez Departament Stanu USA, nie będą mogli wziąć udziału w pracach V Międzynarodowego Kongresu Naftowego w dniach 30 maja — 5 czerwca w Nowym Jorku.

Oświadczenie radzieckie podkreśla, że decyzja władz amerykańskich, na podstawie której uczonym radzieckim nie zezwolono na udział w wycieczkach naukowych przewidzianych w ramach kongresu, jest jawną dyskryminacją i wypadkiem bez precedensu w praktyce organizowania spotkań międzynarodowych.

ZE ŚWIATA

NOWY JORK. — Silne trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło południowe obszary Meksyku, spowodowało wielkie straty materialne oraz śmierć 5 ludzi.

Według ostatnich doniesień, dwa miasta południowomeksykańskie Nochistal i Teposcolula zostały niemal kompletnie zniszczone. Na skutek obsunięcia się gruntu, zniszczona została autostrada prowadząca do Oaxaca. Silne wstrząsy podziemne trwały około 20 sekund.

NOWY JORK. — Znana amerykańska wytwórnia filmowa „Columbia Pictures" podpisała umowę z aktorem niemieckim Kurtem Jurgensem, który obejmie główną rolę w filmie o wybitnym specjaliście w dziedzinie konstrukcji rakiet, Wernherze von Braun. Zdjęcia do tego filmu będą nakręcane w październiku.

PARYŻ. — Express Frankfurt—Paryż uległ w nocy z wtorku na środę katastrofie w pobliżu Bingen. Parowóz i sześć wagonów spadło z nasypu. Zginął maszynista. Siedmiu pasażerów odniosło rany. Przyczyna wypadku jest na razie nie znana.

WIEDEŃ. — 17 żołnierzy austriackich zostało rannych w środę podczas ćwiczeń w strzelaniu na poligonie Hochfilzen koło Salzburga. Trzech żołnierzy przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Specjalna komisja bada przyczyny wypadku. Bezpośrednim jego powodem była przedwczesna eksplozja pocisku.

KOPENHAGA. — Wielki piec huty Frederiksvaerk pod Kopenhagą eksplodował w środę rano. Jeden z robotników zginął, 20 odniosło rany. Przypuszcza się, że przyczyną wybuchu był pocisk znajdujący się wśród złomu przetapianego w piecu.

Francja
nie rezygnuje z własnej broni A

Jak donosi z Paryża agencja Reutera, francuski minister odpowiedzialny za sprawy energii atomowej i Sahary Jacques Soustelle oświadczył we wtorek wieczorem, że jego rząd nie zrezygnuje „z praw do prowadzenia prób z bronią jądrową".

Soustelle powiedział, że „w obecnym stanie świata" Francja „nie może zaprzestać swych prac nad produkcją broni atomowej". Minister wyjaśnił, iż rząd francuski nadal uważa, że może przygotowywać się do produkcji bomb jądrowych, a potem produkować je tak długo, jak długo zapasami takich bomb, „niebezpiecznymi dla przyszłości świata", rozporządzają inne państwa.

Soustelle, który wygłosił w Paryżu odczyt na temat Sahary oraz spraw atomowych, dodał, iż wkrótce Francja będzie produkować 1.500 ton uranu rocznie (w roku 1957 — 350 ton).

W Genewie-przygotowania do rozmów w ściślejszym gronie

GENEWA (PAP). — Pozostali w Genewie członkowie delegacji i eksperci Stanów Zjednoczonych, Francji, W. Brytanii i Niemiec zachodnich spotkali się w środę dla omówienia kwestii taktyki, jaką mają zastosować ministrowie spraw zagranicznych tych państw podczas zapowiedzianego na piątek spotkania ministrów trzech wielkich mocarstw zachodnich z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Gromyką. Spotkanie to zapoczątkuje — według tutejszych przewidywań — serię zamkniętych narad w ścisłym gronie, do których wyniku przywiązuje się szczególną wagę.

Korespondent Agencji Reutera dowiaduje się, że zdaniem obserwatorów politycznych omawiane będą podczas tych narad następujące zagadnienia:

1) ewentualne tymczasowe porozumienie, które by gwarantowało „dalszą obecność Zachodu" w Berlinie,

2) pewne aspekty problemu zjednoczenia Niemiec,

3) sprawa rozbrojenia.

Przede wszystkim oczekuje się tu jakiegoś prowizorycznego załatwienia kwestii berlińskiej, jako najpilniejszej.

Kim Novak w CSR

PRAGA (PAP). — Do Pragi przybyła Kim Novak, amerykańska artystka filmowa pochodzenia czeskiego. Aktorka spędzi w Czechosłowacji kilka dni.

Pół miliona ton rudy żelaza da Łęczyca w 1965 r.

Pomyślne perspektywy otwierają się przed najmłodszym w Polsce zagłębiem rudy żelaza — w rejonie Łęczycy. Praca uruchomionej tam przed dwoma laty pierwszej kopalni „Ł-2" mającej charakter eksperymentalny, przekonała nawet pesymistów, iż eksploatacja zagłębia jest w pełni opłacalna. Wyniki wytopów w Hucie im. Lenina potwierdziły, że ruda łęczycka jest jak najbardziej przydatna dla naszego hutnictwa.

Rezultaty osiągane przez „Ł-2" stały się punktem wyjściowym do dalszej rozbudowy zagłębia. Obecnie trwają tu intensywne prace nad uruchomieniem dwóch dalszych kopalń „Ł-1" i „Ł-3". Przewiduje się, że jedna z nich będzie gotowa pod koniec przyszłego roku i w 1961 roku rozpocznie wydobycie. Następna ruszy prawdopodobnie w 1964 r.

W 1965 r. łęczyckie zagłębie dostarczy już naszemu hutnictwu ok. 560 tys. ton rudy.

Umowa o wymianie informacji naukowo-technicznych między Polską i USA

Przez 10 dni przebywali w Polsce przedstawiciele Narodowej Fundacji Naukowej USA (National Science Foundation) — panowie Adam Scott i Albert Leigh. Delegacja przeprowadzała rozmowy dotyczące zasad współpracy Fundacji z polskim Centralnym Instytutem Dokumentacji Naukowo - Technicznej (CIDN-T).

Zgodnie z zawartą umową, przewiduje się, że polski instytut będzie systematycznie sporządzał i przekazywał Fundacji tłumaczenia na język angielski wybranych polskich publikacji naukowych i technicznych. Fundacja zaś będzie informowała centralny instytut o nowych wydawnictwach amerykańskich z dziedziny informacji naukowo - technicznej oraz ułatwiała mu otrzymywanie publikacji naukowych wydawanych w innych krajach.

Oglądajcie sputniki

Staraniem Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi i ZŁ TPP-R otwarta została wczoraj w Klubie Oficerskim przy ul. Tuwima 34 wystawa sputników radzieckich. Tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonał J. Kubiak, przewodniczący ZŁ TPP-R. Obecni byli także gen. S. Małko, przedstawiciele KŁ PZPR: Tomczyk i Kostrzewa, działacze ZŁ i ZW TPP-R oraz członkowie Polskiego Towarzystwa Astronomicznego.

Sputniki radzieckie, które będziemy mieli możność oglądać, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem turystów całego świata w Brukseli, Pradze i Warszawie, skąd do nas przyjechały. Na wystawie znajduje się sputnik pierwszy (wystrzelony 4. X. 1957 r.), drugi (wystrzelony 3. XI. 1957 r.), w którym leciała Łajka i trzeci (wystrzelony 15 maja 1958 r.). Obejrzeć tam można także jeden z pierwszych radzieckich silników doświadczalnych z 1930 roku i rakietę polskiego uczonego Konstantego Ciołkowskiego. Pierwszych zwiedzających oprowadzał po wystawie tłumacząc budowę i działanie poszczególnych sputników, przewodniczący Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Astronomii inż. E. Kowal.

Wystawa otwarta będzie do 3. VI. w godz. od 10 do 18. Wszystkich zwiedzających oprowadzać będą po niej członkowie Towarzystwa Miłośników Astronomii. (id)

Marsz. Peng Teh-huai z wizytą w Albanii

TIRANA (PAP). — Albańska Agencja Prasowa ATA podała w środę, że 28 maja przybędzie do Albanii minister obrony Chin, marszałek Peng Teh-huai.

Czerwiec nie będzie zbyt ciepły

Synoptycy PIHM zapowiadają, że w ciągu całego czerwca przeważać będzie zachmurzenie zmienne z krótkotrwałymi opadami deszczu.

W okresie od 6 do 14 czerwca spodziewane są większe opady deszczu i wzrost temperatury do 17—22 stopni. W następnych trzech dniach nastąpić ma jednak spadek temperatury do 9—14 stopni, a równocześnie spodziewane jest przejaśnienie i niemal zupełny brak opadów. W ostatniej dekadzie miesiąca występować ma zachmurzenie zmienne z krótkotrwałymi opadami deszczu.

SZMERY ŚWIATA

FILM O NAJSTARSZYM CZŁOWIEKU W ZSRR

Wytwórnia filmowa w Baku zrealizuje film pt. „On ma 150 lat", poświęcony życiu najstarszego w ZSRR człowieka Mahmuda Ajwazowa.

150-letni Mahmud ma 28 synów i 150 młodszych potomków. Staruszek do dziś dnia nie stroni od ciężkiej pracy. Ajwazow ma zwyczaj mawiać: „Człowiek leniwy nie będzie długo żył".

„NA MURACH PARYŻA"

Nakładem wydawnictwa „Hachette" ukazała się tu książka „Na murach Paryża", napisana przez Charlesa Lacretelle i Pierre Bourgeta. Książkę ilustrują reprodukcje 98 afiszów z lat 1940-44. Sama kolekcja afiszów jest dziełem skromnego urzędnika Ch. Lacretelle'a, który podczas okupacji wychodził nocami na miasto i z narażeniem życia odklejał hitlerowskie afisze.

DWUKROTNA SAMOBÓJCZYNI ŻYJE

52-letnia Margarete Hildwein, mieszkanka zachodniego Berlina, aby odebrać sobie życie, dwukrotnie skakała z trzeciego piętra. Za pierwszym razem Hildwein upadła na miękką ziemię i nie doznała żadnych obrażeń. Wówczas weszła po schodach do swego mieszkania i wziąwszy większy rozmach wyskoczyła powtórnie. Przewieziono ją do szpitala z połamanymi żebrami.

Dziś nowe odgłosy

Przygoda lotnicza Raula Castro

NOWY JORK (PAP). — Od 24 godzin trwają poszukiwania zaginionego samolotu, na którego pokładzie znajdował się Raul Castro, brat premiera Kuby. W poszukiwaniach bierze osobiście udział Fidel Castro.

* * *

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Hawany, na południowym wybrzeżu Półwyspu Zapata odnaleziono po dłuższych poszukiwaniach brata Fidela Castro, Raula. Jak się okazuje, samolot Raula Castro zmuszony był do lądowania w bagnistej okolicy na półwyspie na skutek braku paliwa. Brat premiera Kuby nie odniósł żadnych obrażeń cielesnych.

Pół miliona bezrobotnych w Anglii

LONDYN. — Jak informuje Ministerstwo Pracy, w dniu 11 bm. w W. Brytanii było zarejestrowanych 518.800 bezrobotnych.

2 czerwca polska wyprawa naukowa wyrusza na Spitsbergen

W dniu 2 czerwca wyrusza znów polska wyprawa naukowa na Spitsbergen. Podobnie jak w latach poprzednich, wyprawa wypłynie z Gdyni na pokładzie okrętu hydrograficznego „Bałtyk", po czym, zatrzymawszy się kilka dni w Tromsoe, wyruszy do Zatoki Białych Niedźwiedzi.

Kierownik wyprawy, doc. dr Stanisław Siedlecki wyleci samolotem do Oslo celem załatwienia niezbędnych formalności, po czym, około 8 czerwca, spotka się w Tromsoe z resztą naszej ekspedycji. Powrót ekspedycji nastąpi we wrześniu br.

Książę nacisnął guzik

LONDYN (PAP). — Stało się to podczas uroczystego otwarcia salonu ogrodnictwa w Chelsea. Kilku reporterów usiłowało sfotografować królowę Elżbietę, która wraz ze swym mężem — księciem Filipem—uświetniała swą obecnością imprezę brytyjskich ogrodników. Zebrani goście z najwyższego highlife'u podziwiali oprócz kwiatów również najnowsze, przemyślnie ukryte urządzenia służące do podlewania roślin.

W pewnej chwili książę Filip zapytał: „Czy, gdybym nacisnął ten guzik, reporterzy zostaliby oblani?" Po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi, książę nacisnął guzik. Mocny strumień wody obficie zrosił uzbrojonych w aparaty fotograficzne dziennikarzy. Część z nich oceniła to w sprawozdaniach z uroczystości jako kiepski żart, część przyjęła książęcy figiel ze śmiechem.

Musiało to sporo ważyć

We wtorek w Denver (Colorado, USA) dwaj włamywacze otworzyli wytrychem zaparkowaną przed bankiem opancerzoną furgonetkę bankową i ukradli 164.450 dolarów w bilonie. Strażnicy, którzy przewozili pieniądze, w momencie kradzieży znajdowali się w banku.

Z KRAJU

POLSKIE OKRĘTY WOJENNE POWRÓCIŁY Z DANII

27 bm. — w godzinach rannych — powróciły do Gdyni z 5-dniowej oficjalnej wizyty w Danii polskie okręty wojenne — niszczyciel „Grom" oraz trałowce bazowe „Żubr" i „Łoś". Marynarze polscy byli po raz pierwszy po wojnie gośćmi Królewskiej Duńskiej Marynarki Wojennej.

Prasa duńska zamieściła utrzymane w bardzo serdecznym tonie informacje o wizycie polskich marynarzy oraz zdjęcia naszych okrętów wojennych.

DELEGACJA POLSKA WYJECHAŁA NA ŚWIATOWY KONGRES NAFTOWCÓW

27 bm. udała się do USA delegacja polskich naftowców, która weźmie udział w rozpoczynającym się 31 bm. w Nowym Jorku V Światowym Kongresie Naftowców.

Kongres omówi najnowsze zdobycze techniki oraz doświadczenia w zakresie poszukiwań, eksploatacji i przeróbki ropy naftowej. Uczestnicy kongresu zwiedzą niektóre amerykańskie ośrodki naukowe i badawcze, laboratoria oraz rafinerie ropy naftowej i zakłady petrochemiczne.

WE WRZEŚNIU BR. OTWARCIE WAWELSKIEGO SKARBCA

We wrześniu bież. roku otwarte zostaną ponownie, zamknięte od czasu wybuchu II wojny światowej, podwoje wawelskiego skarbca, w którym umieszczone zostaną drogocenne pamiątki narodowe, rewindykowane na początku bież. roku z Kanady.

PRZEDSTAWICIELE ZJAZDU CUKROWNIKÓW U WŁ. GOMUŁKI

W dniu 27 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął delegację II Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego.

PIERWSI UKOŃCZYLI PLAN PÓŁROCZNY

27 bm. — w godzinach rannych — górnicy kopalni węgla brunatnego „Konin" pierwsi w kraju zameldowali o wykonaniu półrocznego planu wydobycia węgla.

Do końca czerwca kopalnia „Konin", realizując zobowiązania dla uczczenia Święta 22 Lipca i 15-lecia Polski Ludowej, wydobędzie na potrzeby Konińskiej Elektrowni ok. 190 tys. ton węgla ponad plan.

Zakończenie zjazdu Zrzeszenia Prawników Polskich

27 bm. po czterodniowych obradach zakończył się w Warszawie V Krajowy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Prawników Polskich. W ostatnim dniu zjazdu dokonano wyboru nowych władz zrzeszenia oraz podjęto rezolucje i uchwały. Nowo wybrane władze ukonstytuują się na pierwszym plenarnym posiedzeniu ZG ZPP, które odbędzie się 6 czerwca.

Przyjęta przez zjazd uchwała w sprawach statutowo-organizacyjnych nawiązuje na wstępie do wytycznych III Zjazdu PZPR mówiących o potrzebie pogłębiania socjalistycznej demokracji, decentralizacji, umacniania praworządności. W celu realizacji tych wytycznych partii — stwierdza uchwała — praca polityczna wśród prawników musi zmierzać do ułatwienia członkom zrzeszenia wykonywania zadań zawodowych z pełną świadomością ich społecznej treści.

Druga uchwała podjęta przez V Zjazd ZPP jest niejako programem politycznym zrzeszenia, zawiera podstawowe wytyczne jego działalności.

— Stojąc zdecydowanie na gruncie konieczności poszanowania zasady niezawisłości sędziowskiej — czytamy w uchwale — ZPP również zdecydowanie opowiada się za koniecznością ścisłej więzi sądownictwa z władzą ludową, za koniecznością wykładni prawa przez sądy zgodnej z intencją ustawodawcy ludowego.

Konieczne jest podjęcie zdecydowanej walki z przestępczością gospodarczą.

Zwalczanie przestępczości gospodarczej nie może być prowadzone wyłącznie środkami karnymi. Dużą wagę należy przywiązać do zapobiegania tej przestępczości.

W dalszej części uchwała stwierdza, iż nadal pozostają aktualne postulaty mówiące o potrzebie przyśpieszenia prac kodyfikacyjnych, wypełnienia istniejących luk w prawie, uchylenia przedwojennych przepisów nie odpowiadających potrzebom nowych stosunków społeczno-gospodarczych, uporządkowania aktów normatywnych, ulepszenia formy i języka aktów legislacyjnych.

Do szczególnie ważnych zadań w tej dziedzinie należy przyspieszenie rozpoczętych już prac nad uporządkowaniem prawa administracyjnego.

Prawo pracy — czytamy dalej — wywiera doniosły wpływ na ekonomikę kraju. Dyktuje to potrzebę pilnego kontynuowania rozpoczętych niedawno prac nad usystematyzowaniem prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz przystąpienie do kodyfikacji tej gałęzi prawa.

W dziedzinie normowania stosunków prawnych w rolnictwie należy zwrócić szczególną uwagę na uporządkowanie stanu prawnego gospodarstw chłopskich.

W oddzielnym rozdziale uchwała mówi o potrzebie stałego podnoszenia autorytetu i pozycji prawników, a w szczególności sędziów i prokuratorów.

Jeśli chodzi o zagadnienie adwokatury uchwała obok zaleceń w zakresie podnoszenia wiedzy zawodowej, zobowiązuje zrzeszenie do położenia szczególnego nacisku na sprawy rzetelności oraz kształtowania właściwej postawy politycznej i społecznej palestry.

Zjazd przesyła pozdrowienia prawnikom Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych oraz prawnikom krajów walczących o prawa obywatelskie i obronę postępowej myśli prawniczej w imię postępu i pokoju i wyraża pełną z nimi solidarność.

Zamknięcia V Zjazdu ZPP dokonał przewodniczący ostatniego dnia obrad zastępca generalnego prokuratora PRL — Marian Mazur.

Pokaz modeli przed Kongresem Mody w Pradze

Przemysł odzieżowy zakończył już przygotowania modeli na X Międzynarodowy Kongres Mody, który — jak już podawaliśmy — odbędzie się w czerwcu w Pradze.

Po eliminacjach wstępnych, przeprowadzonych w Centralnym Laboratorium Przemysłu Odzieżowego, odbył się wczoraj pokaz wytypowanych modeli.

Cechą charakterystyczną zaprezentowanych modeli jest prosta na ogół linia przystosowująca je do potrzeb codziennego życia i do produkcji masowej. Pod tym względem modele te zadowolić mogą bardziej potrzeby przeciętnego odbiorcy niż niektóre kolekcje prezentowane dotychczas.

Większość modeli jest dziełem Centralnego Laboratorium Przem. Odzieżowego oraz Domu Mody „Telimena".

(wy)

Pożar 20-hektarowego torfowiska

Ponad 36 godzin trwał pożar trawy i torfu na bagnie uroczyska Małucin w pobliżu wsi Sigły, Aleksandrów i Lasy Józefowskie w pow. Biłgoraj.

Ogień objął ponad 20 hektarów uroczyska. W akcji ratunkowej brały udział 4 oddziały straży pożarnej, ludność okolicznych wsi oraz pracownicy administracji leśnej. Pożar — mimo dużych wysiłków — nie został jeszcze całkowicie ugaszony. Ogień w dalszym ciągu trawi pod powierzchnią pokłady torfu.

Według opinii specjalistów, dopiero duży, ulewny deszcz zagasi tlące się pokłady.

Łódzkie „Społem" w akcji...

W najbliższą sobotę łódzkie „Społem" odbywa swój zjazd okręgowy — w jubileuszowym roku 50-lecia istnienia, na którym podsumuje swój dorobek za ubiegły rok oraz wytyczy plan działania na najbliższy okres.

Obok działalności handlowej i przetwórczej dla własnych potrzeb, „Społem" łódzkie rozwinęło szeroką działalność o charakterze społecznym nie tylko dla swych pracowników ale i członków, z których jak wiadomo 65 proc. stanowią kobiety. A więc: organizowano kursy kroju i szycia, porządków wiosennych, akcje wypoczynkowe. W tym roku w 20 domkach campingowych koło Kolumny będą mogły za niedużą opłatą spędzać 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy rodziny pracowników „Społem". Niezależnie od tego po raz pierwszy na kolonie letnie wyjedzie 200 dzieci członków spółdzielni.

Rozwijając swą działalność gospodarczą, „Społem" w naszym mieście ma zamiar w najbliższych latach uruchomić kilka gałęzi produkcji, m. in. powstaną cztery piekarnie i trzy masarnie. Do r. 1962 wybudowana zostanie 10-tonowa piekarnia mechaniczna dla dzielnicy Stoki, a zaraz po tym podobna na Marysinie III. Również poprawi się zaopatrzenie w pieczywo w okolicach Księżego Młyna, gdzie spółdzielcy wybudują piekarnię. Jeszcze w br. uruchomiona zostanie przetwórnia warzyw w pierwszym rzędzie kiszonia kapusty, która rozszerzy swą produkcję w latach następnych, wytwarzając przetwory owocowe, soki, moszcze i dżemy.

Ze 157 mln kredytów do r. 1965, 40 mln przeznacza się na rozbudowę sieci sklepów samoobsługowych i preselekcyjnych. W ciągu tego roku „Społem" będzie dysponowało 45 sklepami samoobsługowymi branży spożywczej oraz 18 sklepami preselekcyjnymi branży przemysłowej. Niezależnie od budowy dużego domu towarowego przy zbiegu ul. Mickiewicza i Piotrkowskiej o pow. 52.000 m kw. stanie na peryferiach miasta 10 pawilonów, które poprawią zaopatrzenie wielu dzielnic Łodzi. Ucieszą się zapewne ci wszyscy, którzy korzystają z kąpieliska w Parku 1 Maja w Rudzie, bowiem tam „Społem" uruchamia kawiarnię i restaurację jeszcze w tym sezonie, kosztem 3 mln złotych.

Trudno nie wspomnieć tu o trudnościach, zwłaszcza jeżeli chodzi o niedobór kadr, z którym borykają się spółdzielcy. Wprawdzie nowe formy handlu, jak sklepy samoobsługowe i preselekcyjne, ułatwiają nieco sytuację, to jednak stały brak ludzi w handlu nie przyczynia się do usprawnienia sprzedaży w sklepach spożywczych. Kilka sklepów na terenie Łodzi jest nieczynnych z powodu braku personelu.

Dorocznemu zjazdowi „Społem" należy życzyć owocnych obrad.

Sk.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 28 MAJA

6.30 Wiadomości. 6.36 Muz. poranna. 7.30 Dziennik poranny. 7.40 Wesołe melodie i piosenki. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.50 Muz. organowa. 9.20 „Gladiola" — opowiadanie. 8.15 (Ł pr. I) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry ŁRPR p. d. Henryka Debicha. 9.40 (Ł) „Koncert życzeń". 10.20 Felieton literacki. 10.30 Piotr Czajkowski: fragment z baletu „Jezioro Łabędzie". 11.00 „Podróż" — frag. pow. 11.30 Piosenki polskie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny muzyki polskiej. 13.10 Na różnych instrumentach. 13.35 Audycja oświatowa. 13.50 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Amy". 16.00 Melodie włoskie gra ork. Mantovaniego. 16.10 (Ł) „W kręgu wycinanek i pasiaków". 16.40 (Ł) Muzyka ludowa. 17.00 Wiadomości. 17.05 Rezerwa pr. I. 17.15 Do tańca grają polskie orkiestry taneczne. 18.00 Audycja literacka. 18.30 Koncert Chopinowski. 19.00 Wiadomości. 19.05 (Ł) Humoreski Stanisława Chruszczewskiego. 19.40 Muzyka taneczna. 19.50 M. Zimińska przed mikrofonem. 20.30 „Zwierciadło poezji". 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.30 Recital skrzypcowy H. Szeryng a. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe oraz reportaż z Bokserskich Mistrzostw Europy w Lucernie. 22.20 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Czwartek, 28 maja

16.45 „Bramkarz z naszej ulicy" — film dla dzieci (W). 18.10 Reklama (W). 18.15 Dziennik telewizyjny (W). 18.55 „Żołnierz królowej Madagaskaru" — film fab. prod. polskiej od lat 16 (Ł). 20.25 „Jak patrzeć na dzieła sztuki" (W). 21.00 Teatr „Kobra" — „Żebrak" — widowisko kryminalne (W).

Po premierze „Toski"

(Opera Łódzka: „Tosca" G. Pucciniego, inscenizacja i reżyseria Karola Borowskiego, scenografia Ewy Soboltowej, kierownictwo muzyczne Mieczysława Wojciechowskiego. Premiera 12 maja br. w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi).

Twórczość urodzonego w 1858 roku wybitnego kompozytora włoskiego, Giacomo Pucciniego, należy do największych osiągnięć kierunku, zwanego weryzmem, a jego opery weszły na stałe do repertuaru największych scen operowych świata. „Madama Butterfly", „Cyganeria" i „Tosca", z uwagi na swą bogatą treść emocjonalną i wielkie wartości muzyczne, należą do najchętniej w Polsce słuchanych oper ale też nastręczają wykonawcom niemało problemów. Już sama sprawa małej, kilkuosobowej obsady stawia przed zespołem wykonawczym ogromne zadania — musi on udźwignąć na swych barkach ciężar całej opery. Zaszczytna to — i bardzo trudna rola.

Problemem zasadniczym więc przedsięwzięcia pracy nad „Toską" musi być zawsze właściwe obsadzenie czołowych ról — śpiewaczki Florii Toski, jej kochanka — malarza Mario Cavaradossiego i prefekta rzymskiej policji, barona Scarpii. Cały konflikt opery przebiega między tymi trzema postaciami.

Te trzy osoby — to trzy odmienne charaktery i typy ludzkie: Tosca to kobieta zaślepiona w swej miłości, gotowa do największych poświęceń dla swego ukochanego, Mario jest patriotą — udziela pomocy zbiegłemu z więzienia rewolucjoniście, walczącemu z tyranią, ale Mario to w gruncie rzeczy po prostu młody, kochający życie człowiek. Scarpia — rzecznik „starego porządku", znany ze swej nieprzejednanej postawy wobec wszelkich przejawów buntu, jest pożerany przez nieodwzajemnioną namiętność do Toski. Uczucie to wyzwala w nim najgorsze instynkty, Scarpia dopuszcza się największych podłości, by usunąć niewygodnego malarza.

Opera Łódzka dała premiery dwu obsad „Toski": 12 maja usłyszeliśmy Zofię Rudnicką (Tosca), Romualda Spychalskiego (Mario) i Jerzego Artysza (Scarpia); 19 maja wystąpili: Weronika Kuźmińska, Tadeusz Kopacki i Stanisław Heimberger. Trzeba tu od razu stwierdzić duże różnice poziomu artystycznego wykonawców.

Przede wszystkim postać tytułowa — tu Kuźmińska górowała zdecydowanie nad całym zespołem. Ujrzeliśmy w jej wykonaniu aktorstwo pod każdym względem dojrzałe, była to postać przeżyta, prawdziwa. Szlachetny timbre jej głosu i wysoka kultura śpiewacza dały pożądane rezultaty — to była prawdziwa sztuka.

Druga odtwórczyni tej roli — Zofia Rudnicka — nie posiada jeszcze ani takiego doświadczenia scenicznego, ani takiej kultury wykonawczej, dlatego też jej aktorstwo nie jest jeszcze bez zarzutu, a materiał głosowy Rudnickiej — doskonały zresztą — musi nabrać jeszcze większej szlachetności brzmienia, aby zbliżyć się do tego, co zwykliśmy określać mianem „bel canto". Mimo jednak tych niedociągnięć, młoda artystka radzi sobie na scenie, tym niemniej ten niewątpliwie duży talent dramatyczny winien być otoczony szczególną opieką kierownictwa Opery.

Obydwa ujęcia roli Cavaradossiego były w zasadzie dobre. Spychalski jak zwykle pewny, swobodny, interesująco gra, Kopacki — aktorsko nieco uboższy, przedstawił nam doskonały śpiew i duży nerw dramatyczny, zwłaszcza w pięknej arii z III aktu.

Niesłychanie trudna pod każdym względem rola Scarpii miała odmienne oblicze: Artysz poradził sobie lepiej ze stroną aktorską, niż wokalną, ale też zabrakło mu niezbędnego do tej roli doświadczenia. Heimberger głosowo dobry (jakkolwiek tak jednego jak i drugiego głos jest do tej partii za jasny, powinien to być raczej wysoki bas lub baryton dramatyczny!), aktorsko w niektórych momentach nieco „przerysowany". Scarpia to nie jest przecież tylko „czarny charakter", to człowiek opanowany przez namiętność.

Wykonawcy pozostałych ról: Angelotti — Igor Mikulin i Michał Marchut, Zakrystian — Tadeusz Gawroński, Spoletta — Jan Wodzyński i Roman Osiński, Sciarrone — Antoni Nowaliński i Ireneusz Pintera, Klucznik — Kazimierz Cybulski i Jerzy Leszczyński, wreszcie w roli Pasterza Izabella Strzałkowska i Krystyna Jackowska stanowili razem na ogół wyrównany zespół.

Przedstawienie inscenizował i reżyserował Karol Borowski. Jego zasługą jest wartki tok przedstawienia i kulturalne opracowanie całości. W niektórych fragmentach przydałaby się jednak silniejsza ręka reżysera. Szczególnie, jeśli chodzi o akt II.

Dekoracje najmniej ciekawe w akcie III — wielki szary mur razi. Tu przydałoby się coś nowszego, może bardziej uproszczonego. Jesteśmy już przecież przyzwyczajeni do bardziej „skrótowych" rozwiązań.

Piętą achillesową spektaklu jest orkiestra, która gra tak niedbale, niestarannie, że ginie przez to bezpowrotnie niejedno z pięknej muzyki Pucciniego. Cała partia orkiestrowa robi wrażenie nie dopracowanej.

Miejmy jednak nadzieję, że wiele z tych niedociągnięć i niedokładności, które obecnie rażą na przedstawieniach „Toski", z czasem zostanie wyeliminowanych, naszą maksymą bowiem winno być stałe doskonalenie swych umiejętności, przez co zbliżamy się do ideału.

M. Pietkiewicz

Wywiady „Dziennika"

Jak zwalczać przestępstwa przeciwko własności społecznej

Rozmawiamy z prof. katedry prawa karnego UW — dr Leszkiem Lernellem

Kradzieże mienia społecznego należą do najbardziej dokuczliwych i, niestety, nierzadkich, patologicznych zjawisk naszego życia społecznego. Walkę z tą przestępczością prowadzą różne organa władzy. W tej walce zaangażowana jest również i nauka prawa karnego. Przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się do prof. prawa karnego dr Lernella, autora szeregu prac naukowych na temat prawnej ochrony własności społecznej z prośbą o wypowiedzenie się na temat zagadnienia walki z kradzieżą mienia społecznego.

— Jak pan profesor ocenia samo zjawisko przestępczości przeciwko mieniu społecznemu, a więc kradzieże fabryczne, defraudacje, nadużycia itp.?

— Zagadnienie jest rozległe i bardzo skomplikowane. Kryje w sobie wiele momentów nie tylko prawnych, lecz przede wszystkim ekonomicznych, socjologicznych i etycznych. Należałoby przede wszystkim rozróżnić dwie grupy zjawisk o całkowicie różnej treści społecznej. Pierwsza dotyczy tzw. drobnych kradzieży fabrycznych. Druga obejmuje defraudacje, nadużycia na większą skalę itp. Obydwie wyrastają z innego tła społeczno-ekonomicznego. Różna też jest reakcja opinii społecznej na każdą z nich.

Kradzieże fabryczne wyrastają przede wszystkim z braku przeświadczenia, że kradzieże te przynoszą dotkliwe straty całej gospodarce narodowej i interesom wszystkich ludzi pracy. Te drobne kradzieże w sumie powodują szkody wyrażające się olbrzymimi kwotami, dezorganizują pracę przedsiębiorstw, demoralizują załogę. Poza tym, często, drobne kradzieże surowca czy półfabrykatów przeciekają różnymi kanałami do ciągle działającego podziemia gospodarczego, które skupuje skradzione materiały i powoduje dalsze straty dla przemysłu państwowego. Najbardziej jaskrawe przykłady to drobne kradzieże przędzy w przemyśle włókienniczym, które dają obfite, nielegalne zyski spekulantom, paserom i malwersantom większego kalibru.

— Czy represja karna w odniesieniu do tego rodzaju przestępstw powinna być środkiem głównym, czy ubocznym?

— Represja karna jest oczywiście nieodzownym elementem walki z tymi przestępstwami. Złodziejstwo musi być ukarane. Chodzi jednak o to, że represja karna jest tu raczej instrumentem posiłkowym. Podstawowym środkiem w walce z tymi przestępstwami jest raczej profilaktyka, polegająca głównie na wyczuleniu opinii społecznej na rozmiary i skutki tego zła. Bowiem kradzież mienia społecznego powoduje pogorszenie sytuacji materialnej pracowników poszczególnych fabryk, członków załogi i hamuje wysiłki zmierzające do podwyższenia stopy życiowej ludzi pracy.

Zupełnie innym zjawiskiem społecznym są różne machinacje większego kalibru na szkodę mienia społecznego. Powodują one ogromne straty dla gospodarki narodowej, podważają prawidłowe funkcjonowanie systemu gospodarczego. Są to przestępstwa popełniane przez elementy pasożytnicze, które przenikają do aparatu gospodarczego na różne stanowiska, lub też z zewnątrz starają się zakłócić działanie naszych przedsiębiorstw itd. Trzeba podkreślić, że w odniesieniu do tej grupy przestępstw szeroka opinia publiczna zajmuje postawę słuszną, potępia je i domaga się surowej i sprawiedliwej represji karnej. Społeczeństwo nasze nie może pogodzić się z tym, że na naszym organizmie gospodarczym żerują różnego autoramentu niebieskie ptaki, spekulanci i aferzyści. Słuszny głos opinii publicznej powinien być troskliwie brany pod uwagę przez nasze organa ścigania i karania. O żadnym pobłażaniu nie może być mowy.

— Czy nasze ustawodawstwo, biorąc pod uwagę powyższą opinię pana profesora i głos opinii społecznej, jest dostatecznie przygotowane do tej walki?

— W zasadzie tak. Nowe ustawodawstwo ma do dyspozycji tzw. „duży" dekret marcowy z 1953 r. (dotyczy kradzieży średniego i wielkiego kalibru) oraz tzw. „ " dekret marcowy z 1953 r. o drobnych kradzieżach mienia społecznego. Poza tym wzmacnia arsenał środków walki ustawa z 21. I. 58 r., która dotyczy kradzieży mienia społecznego powyżej 50 tys. zł. Sankcje karne są dość surowe. Sądy są dostatecznie uzbrojone w narzędzia walki. Chodzi jedynie o to, ażeby z nich w sposób racjonalny i bezwzględny korzystać. Dodatkowymi środkami mogłyby być jeszcze pewne przepisy prawne, które by zapewniały bardziej skuteczne możliwości ściągnięcia skradzionych sum od złodziei i aferzystów. Projektowane są w tej sprawie pewne zmiany ustawodawcze. Wówczas załamie się opinia, którą wyraża świat przestępczy, że opłaca się kraść i siedzieć w więzieniu.

Nawiasem mówiąc liczba osób skazanych rocznie za kradzieże w Polsce międzywojennej była o wiele wyższa od sumy skazań rocznych za kradzieże mienia społecznego i prywatnego w Polsce Ludowej. Zjawisko kradzieży miało wówczas oczywiście zupełnie inne tło socjalno-ekonomiczne. Wołanie społeczeństwa o bardziej energiczną walkę ze złodziejstwem mienia społecznego jest wyrazem poczucia sprawiedliwości i odpowiedzialności za rozwój gospodarki socjalistycznej.

Pełne powodzenie w likwidacji przestępczości przeciwko mieniu społecznemu uzależnione będzie od stopnia zrozumienia i zaangażowania się społeczeństwa w akcji wykrywania i zapobiegania kradzieżom i nadużyciom we wszystkich środowiskach.

Rozmawiała:
ZOFIA TARNOWSKA

Nasz śmigłowiec w Helsinkach

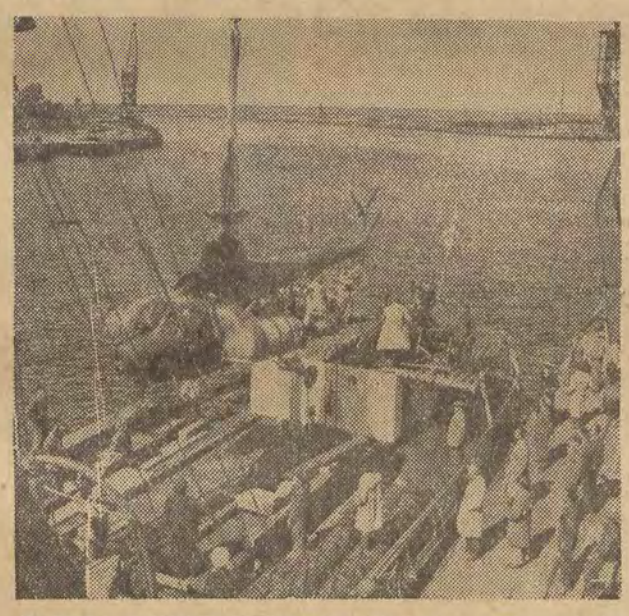

W porcie gdańskim wyładował śmigłowiec SM-1 polskiej produkcji, który następnie został przeniesiony dźwigami na statek fiński „Virgo". Śmigłowiec przeznaczony jest głównie do celów sanitarnych. Tego typu śmigłowce eksportujemy już do NRD, Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii. Na zdjęciu: załadunek śmigłowca na statek w porcie gdańskim.

CAF — fot. Uklejewski

Widziałem »XYZ«...

(Korespondencja własna)

Wiadomość, która obiegła polską prasę przed paru miesiącami o możliwości przewidywania pogody przy pomocy „mózgu elektronowego" narobiła mnóstwo zamieszania. Jedni pokpiwali sobie z meteorologii, drudzy byli zachwyceni. Do zamieszania przyczyniły się nasze dość mgliste wyobrażenia o wyglądzie i działaniu owego „mózgu". Niekiedy w filmach lub na zagranicznych ilustracjach widuje się tajemniczo wyglądające, półkoliste sale, z całą ścianą zegarów; pośrodku siedzi mikroskopijny człowiek, kierujący maszyną — olbrzymem. Przyznam się szczerze, że i ja wyobrażałem sobie „mózg elektronowy" podobnie.

Spójrzmy jednak rzeczywistości w oczy a przekonamy się, że wszystko jest o wiele bardziej prozaiczne. Przede wszystkim sama nazwa: „mózg elektronowy". Nazwa ta brzmi sensacyjnie, nie ma jednak uzasadnienia. To co nazywamy „mózgiem", jest w istocie tylko maszyną liczącą. Ta maszyna nie myśli! Człowiek takiej maszyny dotąd nie wynalazł. Stąd więc: przy pomocy tak zwanego „elektronowego mózgu" można li tylko obliczyć np. szybkość zbliżania się prądów powietrznych, ale nigdy przewidzieć pogody! Porzućmy więc błędną nazwę „mózg". Mówmy poprawnie: maszyna licząca. Aby zaś ten aparat sprowadzić już zupełnie z olimpijskiego piedestału, powiedzmy jeszcze jedno: każda maszyna licząca oparta jest na zasadzie, że najbardziej skomplikowane działania matematyczne sprowadzają się w gruncie rzeczy do czynności niezwykle prostej: do dodawania. Kto pracował np. na zwykłym biurowym arytmografie, ten wie, że np. mnożenie 45 razy 17 wykonujemy dodając do siebie siedemnaście razy 45. Ta zasada arytmetycznego, wielokrotnie powtarzanego dodawania leży u podstaw nawet najbardziej skomplikowanych maszyn elektronowych, z tym, że są one przystosowane do — dosłownie — astronomicznie wielkich obliczeń. Wystarczy powiedzieć, że wykonują one około miliona działań na sekundę.

W Polsce jest — jak dotychczas — jedna elektronowa maszyna cyfrowa. Zwie się „XYZ" i „mieszka" w Warszawie, przy ul. Śniadeckich 8, w Zakładzie Aparatów Matematycznych PAN.

* * *

Składam wizytę „XYZ". Wizyta ma przebieg następujący:

Wchodzę do pokoju — jednego ze zwykłych pokojów biurowych. Dwa schodki w górę. Jest bardzo ciepło, słychać bezustanny warkot wentylatorów.

W pokoju stoi 6 przedmiotów (czy mebli? — nie wiem jak „to" nazwać), każdy oddzielnie, pozornie niczym ze sobą nie połączonych.

Jednym z przedmiotów jest duża metalowa szafa, podobna nieco do kasy pancernej, ale dużo większa i płaska. Pośrodku pomieszczenia stoją trzy stojaki, podobne do takich, które na ulicy możemy obserwować, gdy majstrują w nich monterzy od telefonów. Piąty przedmiot jest klocem o wymiarach metr na metr, niepodobnym do niczego. Kloc ma otwór do wkładania kartek papieru z zadaniami matematycznymi. Nie są one jednak napisane, lecz wydziurkowane. Wreszcie przedmiot ostatni jest małym biureczkiem, ponad którym widnieją dwa szklane ekrany, jakby telewizyjne. Obok ekranów — kilkadziesiąt różnych przełączników.

Oprowadzający mnie mechanik tłumaczy działanie poszczególnych mechanizmów.

Maszyna posiada pięć zespołów. Pierwszy nazywa się „wejściem". Wprowadza się przezeń do maszyny „program" czyli liczby i „rozkazy". Jak wspomniałem — ma to postać podziurkowanej kartki papieru. Drugim jest urządzenie arytmetyczne, dokonujące działań, trzecim — tak zwana „pamięć", mieszcząca się w owej największej, metalowej szafie. „Pamięć" ma zdolność przechowywania liczb i programów przez określony czas. Urządzenie to wykonane jest z 32 rur, a w każdej znajduje się po 3 kg rtęci. Ze względu właśnie na tę rtęć, aparat nie znosi żadnych zmian temperatury. Dlatego w całym pomieszczeniu jest zawsze bardzo ciepło.

Część czwarta maszyny zwie się „urządzeniem sterującym", które koordynuje całość działania. Wreszcie piąte — „wyjście" podaje wyniki obliczeń, albo w postaci liczb, ukazujących się na jednym z ekranów, albo w postaci nowej, podziurkowanej karty.

Dostępuję zaszczytu oglądania poszczególnych „mebli" od środka, od tyłu i od wnętrza. Widzę setki lamp, podobnych do małych lamp radiowych, przewodników, półprzewodników, oporów, transformatorów. Przypomina to miejscami wnętrze radioaparatu lub telewizora.

Klientami maszyny są przeróżne instytucje z całego kraju, zarówno instytuty naukowe, jak biura konstrukcyjne, fabryki. Przysyłane przez tych klientów zadania matematyczne mają postać gotowych równań z wieloma niewiadomymi, przy czym zamawiający nie wyjaśnia nawet bliżej, o co w danym obliczeniu chodzi. Po prostu domaga się tylko mechanicznego wykonania obliczeń. Takie zamówienie idzie do jednego z matematyków, obsługujących „XYZ", który opracowuje dla maszyny wspomniany wyżej „program". Jest to praca bardzo skomplikowana i może trwać niekiedy kilka dni, lub dłużej. Sama praca maszyny liczącej trwa natomiast kilka sekund lub minut. Za wykonanie obliczenia zakład wystawia klientowi rachunek, który może wynosić kilka, lub nawet kilkanaście tysięcy złotych.

ROMAN BURZYŃSKI

Akademia ku czci Juliusza Słowackiego

Staraniem Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz Łódzkiego Domu Kultury odbędzie się w piątek, 29 bm., w sali teatralnej Łódzkiego Domu Kultury (ul. Traugutta 18) akademia ku czci Juliusza Słowackiego.

W programie m. in. „Godzina myśli", „Kulig" i „Beniowski" w wykonaniu Teatru Poezji ZPB im. Armii Ludowej pod kier. Stanisława Mroczkowskiego. Słowo wstępne — Marian Piechal, pianista — Zbigniew Lasocki.

Początek o godz. 19, wstęp wolny.

CIEKAWOSTKI *łódzkie*

11-PIĘTROWY BLOK MIESZKALNY BUDUJE SIĘ W ŁODZI

Na zapleczu posesji przy ul. Piotrkowskiej 203 i 205 (za ul. Żwirki) wykonywane są wykopy pod fundamenty 11-piętrowego wolno stojącego wysokościowca. Prace są już w końcowym stadium.

Projekt wysokościowca, opracowany przez inż. arch. Kardaszewskiego z łódzkiego „Miastoprojektu", przewiduje, że będzie tu 71 komfortowych mieszkań o 210 izbach, garaże, loggie. Front budynku będzie wychodził na Al. Kościuszki (jak wiadomo, planuje się przebicie Al. Kościuszki za ul. Żwirki).

Ukończenie budowy bloku nastąpi za 2 lata. Inwestorem jest Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych. W bloku zamieszkają pracownicy Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych.

Jak się dowiadujemy, planowane jest wybudowanie w tej okolicy jeszcze kilku identycznych wysokościowców.

ŁÓDZKI PRZYCZYNEK DO WARSZAWSKICH RADIOODBIORNIKÓW

Łódzkie Fabryki Mebli w poważnym stopniu pracują na potrzeby Zakładów Radiowych im. Kasprzaka w Warszawie. W Łodzi bowiem produkowane są skrzynki dla warszawskich radioodbiorników — obecnie dla radioodbiornika „Etiuda", a w III kwartale br. dla nowego aparatu radiowego „Bolero".

W br. Łódzkie Fabryki Mebli wyprodukują aż 100 tys. skrzynek radiowych. Na tę produkcję ma być przestawiony w III kwartale br. jeszcze jeden zakład ŁFM. **(GRĘB)**

Trzeba się pośpieszyć

Imprezy dziecięce jakie przygotowuje na Dzień Dziecka Teatr Powszechny i Teatr Młodego Widza mają za sobą już kilkuletnią tradycję i należą do niezwykle udanych. Tegoroczny zaś koncert zapowiada się jeszcze atrakcyjniej niż w latach poprzednich. Będzie w nim tyle uroczych występów i niespodzianek, że mali widzowie będą po prostu przeżywać wspaniałą bajkę.

Krasnal Gapcio i Murzynek Bambo zapewnili nas, że impreza przy ich współudziale będzie tak wesoła, iż będzie można aż płakać ze śmiechu.

Jak już podawaliśmy — imprezy odbędą się w dniu 31 bm.: o godz. 11 i 15,30 w Teatrze Powszechnym, a o godz. 15,30 w Teatrze Młodego Widza.

Z nabywaniem kart wstępu, które jeszcze można dostać w kasach obydwu teatrów — należy się pospieszyć, gdyż zainteresowanie imprezą jest bardzo duże i wkrótce może ich zabraknąć. (as)

Na co przekazano pieniądze z dodatkowych kredytów?

Budowa kładki na ul. Rzgowskiej • Sprzęt dla przedsiębiorstw • Kolonie dla dzieci z Domów Dziecka • Aparaty Roentgena i elektrokardiografy

Na V sesji RN m. Łodzi — o czym już informowaliśmy — radni uchwalili dodatkowe kredyty na rok 1959 w wysokości 18.314.000 złotych z nadwyżki budżetu jednostkowego Rady Narodowej m. Łodzi za rok 1958. Nas jednak szczególnie interesuje, na jaki cel przeznaczono tak poważną sumę pieniędzy.

Budowa kładki dla pieszych ponad torem kolejowym na ul. Rzgowskiej — jest pilną koniecznością. Pisaliśmy o tym niejednokrotnie. Dobrze więc się stało, że na ten cel z dodatkowych kredytów Rada Narodowa przyznała 400 tys. zł. Środki finansowe już są. Trzeba więc jak najszybciej przystąpić do budowy pomostu.

Poważne kwoty (łącznie 4.900.000 zł) przyznano na zaopatrzenie w sprzęt Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych, Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania oraz Miejskich Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Miejskich Zarządów Budynków Mieszkalnych.

Na urządzenie kolonii dla dzieci z Domów Dziecka wyasygnowano 60.000 zł. Około 2 mln zł przeznaczono na zakup aparatów rentgenowskich i elektrokardiografów dla zakładów służby zdrowia. Przeznaczono również poważne kwoty m. in. na zapomogi doraźne dla podopiecznych oraz na rozbudowę pracowniczych ogródków działkowych.

(J. Kr.)

NA FALI HUMORU

w eterze i na scenie

Dziś o godz. 19.05 Łódzka Rozgłośnia Polskiego Radia nadaje dwie humoreski red. St. Chruszczewskiego („Złote gody" i „Pojedynek"). Kto ma poczucie humoru niech słucha bez obawy.

JUTRO w sali Teatru 7.15, ul. Traugutta 1 o godz. 19 staraniem Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi „Wieczór wspomnień" — wesołe obrazki z życia Łodzi red. St. Chruszczewskiego.

W programie m. in. „Antek z Bałut", „Niebieskie róże", „Czarodziejski surdut", „Roztargniony lekarz" i inne.

Słowo wstępne — Marian Piechal.

Słowo wiążące — red. Zofia Tarnowska.

Nasza akcja „Dzieci-dzieciom" trwa

Spotykamy się 2 czerwca

w Teatrze Powszechnym

No, więc datę i miejsce imprezy organizowanej dla uczestników naszej akcji „Dzieci — dzieciom", zdradziliśmy już w tytule. Pozostaje jeszcze ustalenie godziny, ale na to muszą dzieci jeszcze do jutra poczekać.

A teraz — nie tracąc czasu — przystępujemy do wymienienia dalszych ofiarodawców. Niezwykle przyjemną wizytę złożył nam 5-letni **Zbyszek Radecki** za mieszkały przy ul. Narutowicza 52 m. 4. Zbyszek — to zupełnie wyjątkowe dziecko. Miał 3 latka kiedy nauczył się czytać. Wiadomość o naszej akcji sam przeczytał w „Dzienniku". Przy pomocy babci przyniósł nam mnóstwo ślicznych czeskich zabawek gumowych: piłkę, ubranka itp. Powiedział nam, że ma jeszcze bardzo dużo zabawek i

Zbyszek Radecki

że stale nam będzie coś przynosił, bo mu żal tych dzieci, które nie mają się czym bawić.

Odwiedził nas także najmłodszy z dotychczasowych ofiarodawców — śliczny, **2-letni Januszek Godziebiewski** (Nowotki 81), który przyniósł mnóstwo uroczych podarków (zabawek, książeczek i odzieży) w imieniu swoim i swej 6-letniej siostrzyczki **Anusi.** Mama, która przyszła z Januszkiem powiedziała nam, że kiedy przeczytała dzieciom o akcji, chciały natychmiast oddać wszystkie swoje zabawki i książeczki. Anusia, która bardzo pragnęła wręczyć nam osobiście swoje dary, wyjechała niestety do babci.

Otrzymaliśmy dwie duże paczki książek od dzieci z **klasy IIa Szkoły nr 6 w Pabianicach.** A oto fragment listu, jaki był załączony do paczki: „Kochana Redakcjo. Kiedy nasz pan przeczytał nam w „Dzienniku Łódzkim" o tym że powinniśmy pomóc innym dzieciom, każde z nas poszukało w domu jakiejś książeczki i obłożyło ją. Cała nasza klasa pod opieką wychowawcy **p. Jasieńskiego** pragnie przekazać te książeczki dla Domu Dziecka".

Wielką radość sprawiła nam wizyta delegacji dzieci z **29 Przedszkola przy ul. Więckowskiego 31.** Przyszło ich dziesięcioro i każde przyniosło śliczne zabawki: tramwaj, samolot, wózek, lalki i mnóstwo najrozmaitszych cudownych przedmiotów. Nie zapomniały także o odzieży. Jak nam powiedziały — o naszej akcji opowiedziała im pani kierowniczka — **Janina Ludwikiewicz.** Same postanowiły coś z domu poprzynosić i przekazać redakcji. Były bardzo zadowolone z wizyty u nas i chórem mówiły, że się cieszą z przekazania zabawek dla tych dzieci, które ich nie posiadają.

Wkrótce potem przybyła także delegacja z **kl. IV-b Szkoły 127 przy ul. Jaracza 63.** Od dzieci z tej klasy otrzymaliśmy olbrzymie paczki z zabawkami, książkami i odzieżą. Inicjatorką zbiórki była uczennica **Ewa Szwałek,** która przeczytawszy w „Dzienniku" o naszej akcji podzieliła się swym pomysłem z wychowawczynią p. **Urszulą Binder** i razem z nią zachęciła całą klasę do uczestnictwa w akcji.

Od 7-letniej Urszulki i 9-letniego Tomka Wrzesińskich — uczniów II i III klasy 39 Szkoły Podstawowej, zam. przy ul. Piotrkowskiej 277, dostaliśmy wspaniałe lalki, wózki, meble, samochody, ubranka dla lalek i całą masę cudownych zabawek. Urszulka i Tomek chorowali w czasie rozpoczęcia naszej akcji i bardzo się denerwowali, że nie zdążą w niej wziąć udziału. Na szczęście wyzdrowieli i zdążyli — dzięki czemu nasze zbiory powiększyły się o stos ślicznych zabawek.

P. Henryka Dobrowolska (Lutomierska 15 m. 7) przyniosła nam w imieniu własnym i swojego syna 7-letniego Henia, ubranka, buciki i książeczki. 4-letni **Januszek Karwalski** (Lipowa 34) również przyniósł mnóstwo odzieży i książeczek. Cenne dary otrzymaliśmy także od **5-letniej Iwonki i 6-letniej Małgosi Soleckich** (Kilińskiego 154), które przyniosły nam najulubieńsze swoje zabawki: kalejdoskop, kotka, bąka, mebelki i wiele, wiele innych.

9-letnia Bogusia Nyk uczennica II klasy Szkoły im. M. Fornalskiej (zam. przy ul. Karolewskiej 50) również przyniosła zabawki, piłkę w siatce i książeczki. Bogusia wiele swoich „skarbów" oddała w ub. roku dla powodzian, toteż nie mogła

Anusia Godziebiewska

nam ofiarować ich tyle, ile by pragnęła, ale wyzbierała wszystko co posiadała, zostawiając sobie jedynie książki, które jako dobra uczennica otrzymała na nagrody.

Wszystkim naszym drogim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. (as)

Kilka godzin bez benzyny...

Niemile zostali wczoraj zaskoczeni wszyscy kierowcy w naszym mieście, gdy o godz. 12 w południe zamknięto wszystkie stacje benzynowe i nigdzie nie można było dostać przez kilka godzin benzyny...

Jak się dowiadujemy, sprawa ta — aczkolwiek sprawiła kierowcom chwilowy kłopot — leży jednak w interesie ich samych. Zamknięcie stacji benzynowych związane było bowiem z przeprowadzeniem kontroli sprzedaży paliwa przez Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny przy Prez. RN m. Łodzi i organa MO.

Oto już od dłuższego czasu było powszechną tajemnicą, że wielu nieuczciwych pracowników stacji benzynowych dokonuje różnych „transakcji" benzyną, uzyskaną przez oszukiwanie nabywców, fałszowanie kwitów itp.

O godz. 12 na każdej stacji zjawili się inspektorzy IKR i w towarzystwie funkcjonariuszy MO przeprowadzili kontrolę. Sprawdzono stan faktyczny zbiorników z paliwem, liczniki, dokumenty sprzedaży i kasę.

Jak nas informuje naczelnik IKR przy Prez. RN m. Łodzi, Ryszard Lewandowski, już początkowe zestawienia wyników tej akcji wykazują, że na wielu stacjach benzynowych w Łodzi stwierdzono poważne braki lub superaty benzyny. Jeszcze wczoraj trwały remanenty na niektórych stacjach, gdzie trudno było ustalić stan faktyczny. W tej chwili dokonuje się rozliczenia dowodowego z dyrekcją CPN, a więc trudno jest jeszcze operować ścisłymi, ostatecznymi danymi na ten temat.

O szczegółowych wynikach tej akcji (przeprowadzono również taką na stacjach w województwie) napiszemy po jej całkowitym zakończeniu, za kilka dni. (g)

W oczekiwaniu na truskawki i czereśnie

Można powinszować łodzianom ich apetytu w konsumpcji nowalii i zieleniny. Setki wozów chłopskich i samochodów ciężarowych przywozi codziennie do naszego miasta tony rzodkiewek, sałaty, szczawiu i szpinaku, a ostatnio młodej cebulki. Jeszcze parę dni, a w sprzedaży ukaże się botwinka z wysiewu i młoda kapusta.

Zapytaliśmy Dyrekcję Warzyw i Owoców, kiedy należy spodziewać się pierwszych truskawek i czereśni?

W tym roku **truskawki obrodziły wyjątkowo obficie.** Ostatnie przelotne deszcze bardzo im pomogły. Od poniedziałku Łódź otrzyma pierwszą tonę tegorocznych truskawek, ale będą one w cenie dość wysokiej od 40—50 zł za kilogram. **Poczynając od 6 czerwca należy się spodziewać dostaw truskawek od ogrodników podłódzkich.** Ilości, jakie się znajdują w tej chwili na krzakach, wskazują na to, że w tym sezonie truskawki będą w pełnym wysypie na pewno tańsze niż w roku ubiegłym. Ich tegoroczny urodzaj porównuje się do zeszłorocznego urodzaju jabłek. A więc poczekajmy jeszcze 10 dni, a utoniemy w powodzi truskawek.

Pokazują się już również pierwsze czereśnie tzw. „majówki". Fachowcy mówią, że nie jest to jeszcze właściwy, pełnowartościowy owoc, że posiada jedynie skórkę i pestkę, mało miąższu. Za kilkanaście dni czereśni będzie również bardzo dużo, gdyż obrodziły doskonale. Nie zaszkodziły im przymrozki ani opad śniegu w okresie kwitnienia drzew. (s)

Preselekcja górą

Sprzedaż preselekcyjna zdobywa sobie wśród łódzkich handlowców coraz więcej zwolenników.

Ostatnio otwarty został przez dyrekcję MHD-Różne przy ulicy Piotrkowskiej 35, estetyczny sklep preselekcyjny z artykułami galanterii skórzanej, torbami plażowymi, teczkami itp. Sklep cieszy się dużą popularnością u kupujących, gdyż towar można nie tylko obejrzeć przez szkło, ale również bezpośrednio wziąć do ręki i ocenić jego jakość.

Doskonale zapowiada się czerwiec na wczasach

Przypuszczamy, że wszyscy ci, których namówiliśmy na wczasy w maju, a zwłaszcza w pierwszej jego połowie, wcale swojej decyzji nie żałowali. Obecnie stoimy u progu drugiego ślicznego miesiąca — czerwca. I czerwiec godzien jest tego, by wykorzystać go na wypoczynek. Kwitną jaśminy, akacje i irysy, dojrzewają truskawki, czereśnie i poziomki — jednym słowem — przyjemności cała masa.

Biuro Skierowań FWP — (Piotrkowska 232) na pierwszą dekadę czerwca posiada skierowań bez liku. I nad morze, i w góry, i nad jeziora — wszędzie gdzie „dusza zapragnie". Dodatkowo Biuro otrzymało skierowania na wczasy „Szlakiem Warmii i Mazur", które stanowią jeden z najatrakcyjniejszych sposobów spędzenia urlopu.

Na lipiec wczasy ulgowe i pełnopłatne można będzie otrzymać wyłącznie za pośrednictwem zarządów okręgowych poszczególnych związków zawodowych.

A więc korzystajmy póki można z prawa wyboru wczasów na własną rękę.

(as)

Januszek Godziebiewski

Wielkie powodzenie wystawy książki angielskiej

Wystawa książki angielskiej Oxford Uniwersity Press zorganizowana przez PWN w Salonie CBWA (Piotrkowska 102) cieszy się dużym powodzeniem i to nie tylko w tym sensie, że przez sale przesuwa się mnóstwo osób komentujących żywo bogato zestawione eksponaty. Charakterystyczne jest, że większość zwiedzających przybywa tu nie z prostej ciekawości, ale żeby — korzystając z okazji — dokonać zakupów.

Największym powodzeniem cieszą się książki naukowe (wykupiono je już prawie wszystkie!). Również i beletrystyka znajduje dużo sympatyków.

Wystawa potrwa jeszcze tylko kilka dni, a to do 31 maja włącznie. A.

Za mało wsuwek do włosów

Łodzianki skarżą się, że spinacze czyli wsuwki do włosów są w sprzedaży nie we wszystkich rozmiarach. Tymczasem handel robi wszystko co może, aby sprostać popytowi na spinacze.

Niedawno przystąpiły do produkcji wsuwek do włosów Łódzkie Zakłady Galanterii Metalowej, nie są jednak w stanie zadowolić w pełni zapotrzebowania. W kwietniu br. zakłady wyprodukowały 1,5 tys. grosów wsuwek. Obecnie produkcja wzrasta do 5 tys. grosów miesięcznie.

Na marginesie mała uwaga: dlaczego ŁZGM produkują tylko wsuwki średnich rozmiarów? Poszukiwane są również i te większe, i te całkiem małe...

Cenne nagrody w konkursie ORS

W wielu placówkach handlu uspołecznionego trwa obecnie specjalna konkursowa sprzedaż ratalna. Jej ostateczny termin upływa z dniem 20 czerwca.

Korzystając z tego udogodnienia czytelnicy mają jeszcze dodatkową atrakcję w postaci możności wylosowania motoroweru, radioodbiornika, aparatu fotograficznego i wielu innych cennych nagród.

Trud przy tym nieduży: wystarczy przesłać do dnia 23 czerwca do redakcji „Dziennika Łódzkiego" Piotrkowska 96, pierwszy odcinek przekazu imiennego kuponu (który zatrzymuje nabywca) oraz wypełniony kupon (zamieszczamy go poniżej), dodając na kopercie „Konkurs ORS".

KUPON ORS

Imię i nazwisko . . . . . .

. . . . . .

Adres . . . . . .

. . . . . .

Z MIASTA w kilku zdaniach

— **STUDENCKI TEATRZYK „KALAMBUR" Z WIZYTĄ W ŁODZI.** W ramach wymiany artystycznej między ośrodkami akademickimi kraju przyjeżdża do naszego miasta na gościnne występy studencki teatrzyk „Kalambur" z Wrocławia. Teatr ten uczestniczył w Festiwalu Kultury Studenckiej w Krakowie, gdzie spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności krakowskiej i wysoką oceną jury Festiwalu, zdobywając szereg nagród, m. in. nagrodę Iuvenaliów „Smoka".

„Kalambur" wystąpi w Łodzi w dniu 29 bm. dwukrotnie o godz. 18 i 20.15 w sali „Pstrąga" — Zachodnia 56, z programem pt. „Po ulicach miasta chodzi moja miłość". Bilety nabywać można codziennie w Radzie Okręgowej ZSP, Piotrkowska 77 I p. tel. 212-99 oraz na dwie godziny przed przedstawieniami w kasie teatru. Zainteresowanym zdradzimy tajemnicę, że w programie uczestniczy zespół jazzowy i... wicemiss Wrocławia.

— „CAŁY ŚWIAT JEST NAM BLISKI" — pod tym hasłem otwarta została w dniu wczorajszym w L. O. im. Kościuszki (Sienkiewicza 46) wystawa prac dzieci i młodzieży w dziedzinie rysunku i prac ręcznych. Wystawa trwać będzie do 6 czerwca br.

— „KUKUŁECZKA" ZAWIADAMIA. Na liczne prośby graczy „Kukułeczka" uruchomiła specjalne punkty odbioru czynne w sobotę do godziny 12. Punkt nr 5 — Piotrkowska 288, nr 13 — Piotrkowska 200, nr 37 — Północna (poczekalnia MPK), nr 47 — Piotrkowska 46, nr 81 — Piotrkowska 280 oraz jeden punkt specjalny czynny do godziny 18 w sobotę: punkt nr 18 — Al. Kościuszki róg Zamenhofa.

* * *

Cotygodniowe 110 ciągnienie ŁGL „Kukułeczka" odbędzie się 31 bm. w Piotrkowie Trybunalskim w Domu Kultury (ul. Bieruta 12) o godz. 10.30. Na wygraną I stopnia w tym ciągnieniu przypada kwota 500.000 zł.

— JUTRO SESJA DRN CHOJNY. 29 maja o godz. 9 rano w świetlicy Zakładów Przem. Dziewiarskiego im. Pawła Findera (ul. Łukasińskiego 4) odbędzie się III zwyczajna sesja DRN Łódź-Chojny. Temat obrad: sprawozdanie z działalności MZBM Łódź-Chojny za okres 1958 r. i I kwartał br.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	404-44
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO	316-82
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
MOI	359-15

GO? Gdzie? KIEDY?

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 19.15 „Kram z piosenkami"
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Dziewczęta z fotografii"
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Krysia Leśniczanka"
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Jegor Bułyczow i inni"
„ARLEKIN" (Wólczańska nr 5) „Dzieci pana maj stra" g. 16 (przedst. zamknięte)
„PINOKIO" (Kopernika nr 16) nieczynny
OPERA — nieczynna
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 20 „Igraszki trafu i miłości"

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) nieczynne
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 14—20
* * *
ZOO — czynne g. 9—19
* * *
PALMIARNIA — czynna g. 10—18

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II — Studyjne — Piotrkowska 150) „Wakacje z Moniką" prod. szwedzkiej dozw. od lat 18 g. 14, 16, 18, 20
BAŁTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Rififi" prod. franc. dozw. od lat 18 g. 10, 12.30. „Miłość w górach" prod. czesko-franc. — panoramiczny dozw. od lat 14 g. 15, 17.30, 20
DKM (Nawrot 27) „Natalia" dozw. od lat 16 g. 17 i 19.15. g. 11 „Królew na Żabka"
DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „ZOO", „Przygody marynarza", „Taniec Ajmarów", „Handlarze starzyzną" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GKO (Tuwima nr 34) „Orzeł" prod. polskiej, dozw. od lat 14 g. 17, 19.15
GDYNIA (II — Tuwima 2) Program dla najmłodszych: „Czarodziejska beczka", „ZOO", „O ptaszku, który nie chciał śpiewać", „Sen", „Przygody marynarza" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. „Troje z lasu" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ (III — Józefów 43) Poranek g. 11.30 „Piękna tancerka" — prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30
MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Zemsta kosmosu" prod. angielskiej dozw. od lat 16 g. 10. 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (I — Pabianicka 173) Por. g. 11. „Krzyż Walecznych" prod. polskiej dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20
ODRA (Przędzalniana 68) g. 11 i 15 „Kamienne serce", „Na zawsze" — prod. USA dozw. od lat 14 g. 17 i 19
PIONIER (II — Franciszkańska 31) Poranek g. 11 i 12. „Szukam mojej dziewczyny" prod. radzieckiej dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Kierowca mimo woli" produkcji radz., dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POKÓJ (II — Kazimierza nr 6) Poranek godz. 11. „Giganty morza" prod. austriackiej dozw. od lat 12 g. 16, „Podlotki" prod. czeskiej dozw. od lat 18 g. 18, 20
POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla" dozw. od lat 18 g. 17, 19.15
PRZEDWIOŚNIE (I — Żeromskiego 78) „Ania i Mania" prod. NRF — dozw. od lat 7 g. 14, 16, 18, 20
1 MAJA (II — Kilińskiego 178) „Biały pudel" prod. radz. dozw. od lat 7 g. 11, 13.30, „Kobieta w oknie" prod. USA dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20
REKORD (II — Rzgowska 2) Poranek g. 11. „Dwoje z wielkiej rzeki" prod. polskiej — dozw. od lat 16 g. 16, 18 20
ROMA — remont
STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) Poranek g. 12. „Minuta zwierzeń" — prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15, 17.15, 19.30
SOJUSZ (II — Nowe Złotno) Poranek godz. 11. „Czarujące istoty" — prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15, 17.15, 19.30
STYLOWY (I — Kilińskiego 123) „Bohaterka dnia" prod. włoskiej — dozw. od lat 18 g. 11, 16 18, 20
ŚWIT (II — Bałucki Rynek) „Pan Anatol szuka miliona" prod. polskiej dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20
TATRY-LETNIE (premierowe — Sienkiewicza 40) „Intrygantka" — prod. austriackiej, dozw. od lat 16 g. 20.15 — kino czynne tylko w dni pogodne.
WISŁA (premierowe — Tuwima 1) „Zmysły" — prod. włoskiej dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ (premierowe — Próchnika nr 16) „Rififi" prod. franc. — dozw. od lat 18, g. 15, 17.30, 20, „Rzymskie wakacje" prod. USA, dozw. od lat 16 g. 10, 12.30
WOLNOŚĆ (premierowe — Przybyszewskiego 16) „Skrzywdzona" prod. węgierskiej dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, „Każdy może mnie zabić" prod. franc. — panoramiczny, dozw. od lat 18 g. 15, 17.30, 20
* * *
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin
* * *
PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12—15

Dyżury aptek

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Bałuty — Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście, Widzew, Staromiejska — Szpital im. dr Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36; Chojny, Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5
Chirurgia: Szpital MON ul. Żeromskiego 113.
Interna: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA budowlanego na stanowisko kierownika zakładu remontowego oraz **st. technika** z pełnym wykształceniem technicznym oraz praktyką zawodową, **5 pracowników** ze średnim wykształceniem (mężczyzn) na stanowisko administratorów, **5 robotników** do transportu — zatrudni **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź—Staromiejska, ul. Zawiszy 22.** Zgłoszenia przyjmuje referat kadr MZBM — Staromiejska. 3917-K

INŻYNIERA lub **technika budowlanego** z uprawnieniami na stanowisko kierownika budowy, **majstrów** budowlanych, **murarzy, cieśli i robotników** nie wykwalifikowanych przyjmie od zaraz na dogodnych warunkach **Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Przystań" Łódź-Ruda, ul. Przestrzenna 22-26.** Poza tym przyjmiemy pracowników fizycznych wykonujących pracę na umowę również w godzinach popołudniowych. 3916-K

STOLARZA z praktyką do wszelkich robót stolarskich oraz znajomością obróbki mechanicznej zatrudni natychmiast **Instytut Włókien Sztucznych i Syntetycznych w Łodzi, ul. Curie-Skłodowskiej 19-27.** 3901-K

5 MĘŻCZYZN do pracy w transporcie miejskim przyjmie od zaraz **Woj. Przeds. Handlu Art. Kosmetycz. w Łodzi. Żwirki 11.** Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od 7.30 do 15.30. 3920-K

TECHNIKA B.H.P. z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym, **magistra mikrobiologii** z praktyką w przemyśle spożywczym oraz **dwóch dźwigowych** zatrudni **Łódzka Wytwórnia Środków Odżywczych w Łodzi, ul. Wólczańska 45-47.** 3948-K

KIEROWNIKA oddziału galwanizacyjnego z długoletnią praktyką, **brakarza** do robót ślusarskich, **robotnika** gospodarczego przyjmą **Łódzkie Zakłady Metalowe P. T. Łódź. ulica Strzelczyka 26-28.** 3949-K

15 MURARZY, 20 robotników nie wykwalifikowanych, **5 monterów** instalacji centr. ogrzewania, **5 pomocników monterów** wod.-kan. i centr. ogrzew., **5 cieśli** oraz **robotników transportowych** zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa „Budomontaż" w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 220.** Roboty akordowe. 3885-K

ELEKTRYKÓW, spawaczy, ślusarzy, stolarza zatrudni od zaraz **Związek Spółdzielni Mleczarskich Z. R. M. w Łodzi, ul. Łomżyńska 13-15, tel. 408-77.** 3900-K

OPERATORA na koparkę, **operatorów** na dźwigi i **20 robotników** nie wykwalifikowanych na budowach w dzielnicy Żubardź — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45** (róg Sędziowskiej). Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia pokój nr 107 — I piętro. 3954-K

MALARZY, lastrikarzy, murarzy, tynkarzy, oraz **robotników** nie wykwalifikowanych — zatrudni od zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi, ul. Gepłańska 28** (Bałuty). Dla pracowników zamiejscowych miejsce w hotelu robotniczym zapewnione. 3966-K

INŻYNIERA z branży gumowej (tworzyw sztucznych) na stanowisko kierownika technicznego oraz **głównego księgowego** — zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy „Guma" w Łodzi, ul. Bolesława nr 5. tel. 412-69.** Zgłoszenia przyjmuje zarząd spółdzielni. 3977-K

TECHNIKA-chemika z co najmniej dwuletnią praktyką laboratoryjną do produkcji farmaceutycznej zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy Wyr. Chem.-Farmaceutycznych im. Fryderyka Joliot-Curie w Łodzi.** Zgłoszenia do dnia 6 czerwca br. w godz. od 9 do 10 przyjmuje zarząd spółdzielni, ul. Wieckowskiego 33, tel. 346-90. 3974-K

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 26 maja 1959 roku opatrzony św. sakramentami

Ś. † P.

MIECZYSŁAW STANISZEWSKI

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 29 maja br. o godz. 17 z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej — o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

ŻONA, BRAT i RODZINA.

Dnia 25 maja 1959 roku zmarł

BOLESŁAW MIARKA

długoletni kierownik magazynu branżowego Centrali Eksportowo-Importowej „Cetebe" w Łodzi, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy ofiarnego, cenionego pracownika i szlachetnego kolegę. Żegnamy Go z serdecznym żalem. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 15 z domu żałoby ul. Słoneczna 5 na cmentarz w Radogoszczu.

KOLEDZY, DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART. i RADA ZAKŁADOWA „CETEBE".

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC 1263 m przy przystanku tramwajowym — sprzedam. Wiadomość ul. Bema 74 m. 1 Radogoszcz

GOSPODARSTWO rolne 12 ha wraz z zabudowaniami koło Aleksandrowa sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny wolny z ogrodem w granicach Łodzi. Tel. 265-31 10113 G

PLAC na Chojnach sprzedam. Ul. Grażyny 14 m. 8

DOMEK jednorodzinny pięciopokojowy z wygodami kupię. Oferty pisemne „10222" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny 4-izbowy mieszkania wolne z ogrodem sprzedam. Łódź ul. Kusocińskiego 3

DOMEK jednorodzinny sprzedam, ul. Inflancka 26a 9844 G

15 MORG ziemi bardzo dobrej w tym morga łąki zalewnej tanio sprzedam. Wiadomość Zdrowie, Sułkowskiego 48 Feliniak 9923 G

PLAC budowlany 800 m kw. z materiałem budowlanym ogrodzony, studnia, 25 drzew i mieszkanie letnie — sprzedam. Ruchliwa 9 (Kolej Obwodowa) 9906 G

DOM 5-izbowy w Rudzie Pabianickiej do sprzedania. Wiadomość Zakątna 66 m. 27 9987 G

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu. Łódź, Ciasna 12, od godz. 8—10 i 19—21

KUPNO

PIANINO w dobrym stanie kupię niedrogo. Tel. 361-72, dzwonić godz. 3—6 codziennie 9947 G

SPRZEDAŻ

UBRANKA do I komunii kupisz w pracowni krawiectwa dziecięcego, ul. Piotrkowska 84 (sklep w podwórzu) 9530 g

MOTOCYKL 750 z koszem typ „Sahara" terenowy w idealnym stanie sprzedam. Tel. 230-20 — godz. 16—18 10230 G

SAMOCHÓD „Mercedes" V 170 sprzedam. Limanowskiego 180 10226 G

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 309 m. 24, Łoś

MOTOCYKL z koszem — sprzedam. Oglądać w garażu klubowym Ogrodowa 28 10199 G

MASZYNĘ gabinetową „Singer" tanio sprzedam Wojska Polskiego 21 m. 1

MOTOCYKL „Iż" sprzedam okazyjnie. Wólczańska 168—3 10217 G

PIECZARKARNIĘ dobrze prosperującą odstąpię. — Tel. 322-72 10188 G

MOTOCYKL nowy „AWO" po 4.000 km sprzedam. Żychlin, Łukasińskiego 1 tel. 150 10174 G

SAMOCHÓD „Renault-Fregata" 1955 r. sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 22, tel. 237-00

PIANINA — fortepiany stroi — naprawia — ekspertyza korektor-stroiciel Gulgowski Łódź, Zachodnia 101, tel. 265-48. Uwaga! Instytucje — przelewem 9916 G

MOTOCYKL „Iż" 49 sprzedam. Łódź-Ruda, Starogardzka 25 10280 G

SAMOCHÓD „Warszawa" sprzedam lub odstąpię pół udziału. Składowa 23 m. 11 10283 G

SAMOCHÓD osobowy — „Olimpia" górna do sprzedania. Próchnika 39 m. 8 tel. 206-70, oglądać od 13 do 18 9981 G

SAMOCHÓD starszy typ, stan dobry tanio sprzedam Al. Żmichowskiej 17

TELEWIZOR „Temp 3" nowy sprzedam. Telefon 331-90 9996 G

MOTOCYKL „WFM" idealnie nowy sprzedam. — Wiadomość tel. 470-09

MOTOCYKL „WSK" wiśniowy kompletnie nowy sprzedam. Gdańska 2 kortytarz 7 m. 10 od godz. 9—12 9937 G

MOTOCYKL „WFM" wiśniowy w idealnym stanie na szwajcarskim ogumieniu sprzedam. Kilińskiego 43 m. 3 9934 G

AKORDEON 120 basów, 20 registrów sprzedam lub zamienię na motocykl. Jaracza 32 m. 12, Krawczyk 9925 G

POWIĘKSZALNIK fotograficzny „Opematus", automat 6×6 sprzedam. Wiadomość tel. 386-13

SAMOCHÓD marki „Pobieda" sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Poznańska 11 10066 G

SAMOCHÓD „Citroen" BL 11, w stanie bardzo dobrym sprzedam. Ul. Narutowicza 75-b w podwórzu. Tel. 209-46

MOTOCYKL „Iż 49" — sprzedam. Wólczańska 220 tel. 405-46 Nowak

SAMOCHÓD „DKW" — sprzedam lub zamienię na motocykl nowy. Łagiewnicka 283 10125 G

APARAT dwułożyskowy dziewiarski „Orion" sprzedam. Kuligowska. Wólczańska 72, tel. 232-78

DŹWIGARY na budowę domu jednorodzinnego — sprzedam. Łagiewnicka 207, tel. 262-99

FORTEPIAN „Blüthner", radio „Beethoven", szafę, łóżko polowe, stolik kuchenny, żyrandol, nuty orkiestrowe sprzedam Narutowicza 41 m. 10

SAMOCHÓD marki „Steyer" 50 sprzedam lub zamienię na motocykl „Jawa" Łódź, Zapolskiej 27

TAXOMETR nowy marki „Pima" (pięć lat gwarancji), reduktor Linki sprzedam. Łódź, Wysoka 11 m. 16 godz. 16—18

PARKIET dębowy podłogowy różnych rozmiarów sprzedajemy. Wiadomość tel. 221-31 Piotrowski w godz. od 18 10209 G

MOTOCYKL „BMW" 600 z wózkiem na teleskopach sprzedam. Łódź, ul. Rzgowska 67—10 10266 G

SAMOCHÓD „Moskwicz" 400 sprzedam. Tel. 309-42 do godz. 15

MOTOCYKL „Jawa" 250 nowy sprzedam, ul. Koczaskiego 4 tel. 347-69

MOTOCYKL „Iż" nowoczesny, fabrycznie nowy sprzedam Piotrkowska 43 m. 9 Bazyler

LOKALE

POKOIK samodzielny biurko Warszawy, przy linii elektrycznej zamienię na samodzielne mieszkanie w Łodzi. Oferty pisemne „10313" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKÓJ lub pokój z kuchnią wolne od kwaterunku kupię. Ul. Grażyny 14 m. 8 10228 G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka centr. ogrzew., komfort w centrum Częstochowy (III piętro) zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Knast, Częstochowa, III Aleja 57

POKÓJ z kuchnią w Krakowie zamienię na takie samo w Łodzi. Oferty pisemne „10221" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

PRACA

STOLARZA maszynowego zatrudnię. Zgłoszenia tel. 221-31 Piotrowski w godz. od 18 10112 G

EKSPEDIENTKA wykwalifikowana potrzebna do cukierni. Zgierska 36

GOSPOSIA do lekarza potrzebna. Piotrkowska 87 m. 10 10303

FRYZJER męski zdolny potrzebny Rzgowska 52

NAUKA

AUTOMOBILKLUB ŁÓDZKI — Ośrodek Szkolenia Motorowego przy ul. Pabianickiej nr 34 przyjmuje zapisy na kursy samochodowo - motocyklowe i rowerowe, jak również dla kierowców zawodowych. Informacje i zapisy w sekretariacie Ośrodka — Pabianicka 34 tel. 482-44 w godz. 8—15 i 16—20 4001 k

KURSY samochodowe zawodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8—20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przyśpieszonego w dniu 23. V. 30. V. i 6. VI. 59 r. 3627 k

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych — skórnych 8—9, 16—19, ul. Piotrkowska 14

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 8431 g

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, Nowotki 7, front, 11—13, 17—19 9544

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne godz. 16—18, Kilińskiego 132

RÓŻNE

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie cerownia artystyczna Więckowskiego 23 — sklep, M Frankowska

Przetarg nieograniczony

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Łodzi, ul. Moniuszki 11

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę antresoli z drewna w obiekcie magazynowym przy ul. Piotrkowskiej 252.

1) Termin wykonania ustala się do 30 lipca 1959 roku.
2) Materiał dostarczy wykonawca.
3) Roboty opłacone zostaną w ciągu 10 dni po dokładnym odbiorze ze środków obrotowych zlecającego.

Ślepe kosztorysy są do obejrzenia w dziale administracji W.P.H.M. w Łodzi, ul. Moniuszki nr 11 od godz. 8 do 15.

Oferty należy składać w sekretariacie WPHM w Łodzi w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 10 czerwca 1959 r.

Do przetargu przystąpić mogą: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 czerwca 1959 r. o godz. 10 w gabinecie dyrektora przedsiębiorstwa przy ul. Moniuszki nr 11 w Łodzi.

Zastrzegamy sobie wybór oferenta oraz odstąpienie od przetargu bez podania powodów. 3975-K

DOKUMENTACJE TECHNICZNE w zakresie:

URZĄDZEŃ dźwigowych,
URZĄDZEŃ kotłowych,
URZĄDZEŃ do odpylania spalin,
URZĄDZEŃ chłodniczych,
URZĄDZEŃ ogólno-mechanicznych,
ekspertyz mechanicznych itp.

wykonuje w terminach dogodnych dla inwestorów

Wojewódzkie Biuro Projektów

w Łodzi, ul. Więckowskiego 20
tel. 281-00.

Przetarg nieograniczony

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórz. Łódź — Miasto

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na instalację c. o. wodnego, pompowego i remontu budowlanego.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Okręgu Pl. Zwycięstwa 13, gdzie również jest do wglądu projekt techniczny.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Termin składania ofert do dnia 13 czerwca br. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 1959 r. 4011-K

UWAGA! UWAGA!

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU „MIEJSCE NA ZIEMI"

poszukuje chłopców w wieku od 16 do 19 lat

Chętni proszeni są o zgłaszanie się z fotografią w godzinach od 11 do 13 i od 16 do 18 w atelier ul. Łąkowa 29, zespół „Rytm". 3942-K

Przetarg nieograniczony

Fabryka Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej w budowie Łódź, ul. Nowotki 73

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż zabudowań podlegających rozbiórce. Przetarg dotyczy zabudowań byłych prywatnych właścicieli rozmieszczonych na siedmiu działkach, a będących obecnie terenem zabudowy pod fabrykę przy ul. Aleksandrowskiej 67-77.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, a także osoby prywatne. Zainteresowani winni składać oferty na całość zabudowań — nie wyklucza się jednak przyjęcia ofert na zabudowania położone na poszczególnych działkach.

Oferty odpowiadające warunkom § 13 Rady Ministrów z 13. I. 1958 r. (Dz. U. nr 6, poz. 17) należy składać w zalakowanych kopertach w kancelarii fabryki w terminie do dnia 6 czerwca 1959 roku.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 czerwca 1959 r. o godz. 11.

Wadium w wysokości 5 proc. wartości zabudowań należy wpłacić na nasze konto nr 66-600-211 w Banku Inwestycyjnym 0-Łódź.

Dokument wpłaty winien być załączony do oferty. Materiały informacyjne są do wglądu w dziale inwestycji fabryki.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, podziału ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3932-K

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPORTOWEGO

w Łodzi, ul. Mickiewicza 16

wzywają pracowników do odbioru nagród z funduszu zakładowego za rok 1958

DO DNIA 8 CZERWCA 1959 R.

Po tym terminie roszczenia nie będą uwzględniane. 3972-K

Polski dzień w Lucernie

◘ Zawadzki i Pietrzykowski mają już zapewnione przynajmniej brązowe medale ◘ Przyjemna niespodzianka Dampca ◘ Walasek dobrze punktował

W środę, w czwartym dniu mistrzostw Europy, w serii walk popołudniowych, startowało dwóch Polaków. Obaj nasi reprezentanci odnieśli zwycięstwa. Henryk Dampc pokonał nieoczekiwanie pięściarza Związku Radzieckiego, Sobolewa, i jako siódmy z Polaków zakwalifikował się do ćwierćfinału.

W wadze koguciej Zawadzki odniósł zwycięstwo nad zawodnikiem NRD, Buechnerem. Była to walka ćwierćfinałowa. Tak więc Zawadzki jest pierwszym Polakiem, który zakwalifikował się do półfinału.

Następni dwaj Polacy, walcząc wieczorem, również rozstrzygnęli walki na swoją korzyść. Pietrzykowski nokautem Van der Veldena (Holandia) zapewnił sobie miejsce w półfinale, a Walasek również przekonywająco wygrał na punkty z Nickelem (NRD)).

DAMPC — SOBOLEW

Stało się już niemal tradycją, że każdy dzień XIII mistrzostw Europy otwiera bokser Polski. Tak było i w środę po południu. Tym razem na ringu stanął przed stawiciel wagi lekkośredniej Dampc. Polak, debiutujący w mistrzostwach, miał za przeciwnika półfinalistę mistrzostw z Pragi, pięściarza ZSRR Sobolewa. Nie wiele szans dawano Dampcowi w tej walce. Tymczasem Polak, wbrew prognostykom, zaprezentował się z jak najlepszej strony i spotkanie wygrał w sposób nie podlegający dyskusji. Z wyjątkiem Bułgara Dalcewa, pozostali czterej sędziowie uznali Polaka jako zwycięzcę.

Pierwsza runda tej walki zakończyła się remisowo. Obaj zawodnicy walczyli bardzo czujnie, zadając mało celnych ciosów. W drugim starciu Polak ruszył do ataku i, wykorzystując dłuższy zasięg ramion, raz za razem trafiał celnie Sobolewa. W momentach, kiedy zawodnik radziecki zdecydował się na atak, Dampc skutecznie kontrował. Rundę wygrał wyraźnie Polak. W trzecim starciu również lepszym pięściarzem był Dampc.

ZAWADZKI — BUECHNER

Bardzo denerwujące było spotkanie ćwierćfinałowe w wadze koguciej między Buechnerem (NRD) i Zawadzkim (Polska). Polak stanął na ringu z mocno kontuzjowanym łukiem brwiowym i każdy przypadkowy nawet cios mógł go wyeliminować z dalszej walki. Zawadzki rozpoczął spotkanie bardzo ostrożnie i miał duże trudności w I rundzie. Optycznie minimalnie ją przegrał. Ale już na początku II rundy Polak ruszył do energicznego ataku i mimo, że brew zaczęła mu znów krwawić — walczył z sercem, celnie punktując przeciwnika. Rundę tę wygrał wyraźnie Polak.

III starcie było już dużo słabsze. Buechner z sekundy na sekundę tracił siły, a Zawadzki, obawiając się o kontuzjowany łuk, nie decydował się na wymianę ciosów. Mimo to pod koniec walki Polak zdobył się na ładny finisz i sędziowie przyznali mu zwycięstwo stosunkiem głosów 4:1. W sobotę spotka się on z Rascherem (NRF) i gdyby nawet przegrał, ma zapewniony brązowy medal.

WALASEK — NICKEL

Pierwszy z Polaków walczył w środę wieczorem Walasek, wygrywając po zaciętej i pełnej emocji walce z zawodnikiem NRD Nickelem. Wyższy o pół głowy od Polaka Niemiec był bardzo odporny na ciosy i mimo, że w I i II rundzie zainkasował ich b. dużo, w trzeciej potrafił zdobyć się jeszcze na niebezpieczny atak. Walasek, który ostatnio nie znajdował się w najlepszej formie, wykazał niespodziewanie dobre przygotowanie kondycyjne i wygrał spotkanie.

WALKA BEZ HISTORII

Bardzo krótko, bo zaledwie niecałe trzy minuty trwało ćwierćfinałowe spotkanie mistrza Europy Zbyszka Pietrzykowskiego z Holendrem Van der Veldenem. Niższy od Polaka Holender dwa razy nawet trafił Polaka sierpem, ale na Pietrzykowskim ciosy te nie zrobiły żadnego wrażenia. Przy końcu rundy Polak trafił swego przeciwnika w żołądek i... walka została zakończona.

Po czterech dniach Polska jako jedyne państwo spośród 25 uczestniczących w tegorocznych mistrzostwach wprowadziła do ćwierćfinałów 8 zawodników. Dwóch z nich — Zawadzki i Pietrzykowski — są już w półfinałach.

Dampc i Pietrzykowski

Z rogu ringu

■ **Słabo prezentują się w Lucernie Anglicy. Ich przedstawiciel w wadze lekkośredniej Pearson przegrał po walce przypominającej momentami I krok bokserski z bardzo słabiutkim Walterssonem (Szwecja).**

■ **Szwedzi nie stracili dotychczas ani jednego zawodnika. Nic zresztą dziwnego, skoro przyjechało ich tylko dwóch i obaj wylosowali bardzo słabych przeciwników.**

Pierwszy mecz półfinałowy
polscy koszykarze przegrali z ZSRR

Drużyna Polski uczestnicząca w XI mistrzostwach Europy w koszykówce mężczyzn w Istambule, rozegrała pierwsze spotkanie półfinałowe. Polacy przegrali z reprezentacją ZSRR 59.76 (23:28).

Mimo porażki, nasi koszykarze tym razem zasłużyli na słowa uznania. W pierwszej połowie meczu walczyli z najlepszym zespołem świata jak równy z równym. Postawa Polaków zaskoczyła obserwatorów mistrzostw oraz publiczność.

W drugim półfinałowym spotkaniu Francja pokonała niespodziewanie łatwo Rumunię 61:52 (29:26).

Dziś
można się zgłosić
do wyścigu

Z każdym dniem zwiększa się ilość zgłaszających się zawodników mających startować w niedzielnym wyścigu kolarskim organizowanym przez redakcję „Dziennika Łódzkiego" i ŁKS.

Dla wygody kolarzy dziś od godz. 10 do 12 przyjmowane będą również zapisy do wyścigu. Przypominamy, że zgłaszać się trzeba w sekretariacie redakcji przy ul. Piotrkowskiej 96, III piętro.

Wyścig rozegrany zostanie na szosie między Strykowem a Łagiewnikami ze startem i metą przy stacji benzynowej przy ul. Strykowskiej. Wszyscy zgłoszeni kolarze powinni zgłosić się o godz. 8 celem otrzymania numerów startowych. Start o godz. 9.

Młodzi kolarze, którzy chcą w przyszłości czynnie uprawiać kolarstwo, mają doskonałą okazję do rozpoczecia kariery sportowej biorąc udział w niedzielnym wyścisu propagandowym.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody honorowe w postaci żetonów i praktyczne w postaci gum rowerowych. (n)

Kącik
brydża sportowego

W Pradze odbył się międzynarodowy turniej brydża sportowego z udziałem ekip Warszawy, Budapesztu i Pragi. Polska drużyna uzyskała dwa wyniki remisowe i zajęła drugie miejsce. Pierwszą jest ekipa Budapesztu, która pokonała Pragę.

Poza tym odbył się tam turniej gry parami, w którym pierwsze miejsce zajęła para Stachowicz, Kukliński z Gliwic, a drugie para polskich brydżystek Ciszewska — Rogowska (brawo panie!) Trzecie miejsce przypadło parze CSR, a czwarte małżeństwu Czekańskich z Warszawy.

W ekipie polskiej grała para łódzka Hofman — Dunajski (Jedwab), która przyczyniła się do osiągniętego sukcesu. Dwa spotkania z drużynami Praga I i Praga II również wygrali Polacy.

Do półfinału indywidualnych mistrzostw Polski zakwalifikował się z grupy łódzkiej St. Dyniewski, a do finału mistrzostw Polski parami doszły trzy pary łódzkie: Hofman — Dunajski i Fiałkowski — Dyniewski (obie z KS Jedwab) oraz para akademików Moszyński — Łukoś ze Startu. (k)

Lekka atletyka CSR przed sezonem

Czyżby kryzys się pogłębiał?

Co sądzą o tym najwybitniejsi zawodnicy

(Korespondencja własna z Pragi)

Za kilka dni w Czechosłowacji nastąpi oficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego. Po niezbyt pomyślnych wynikach uzyskanych w ostatnich dwóch latach istnieją poważne obawy, że i w tym roku nie będzie lepiej. Starsza generacja powoli wykrusza się i odstaje od czołówki europejskiej, a młodsi zawodnicy jeszcze nie dorośli do spełnienia oczekujących ich zadań. Tegoroczny sezon dowiedzie, jak dalece pogłębiła się stagnacja i czy są widoki na rychłe zażegnanie kryzysu. Ciekawe są poglądy czołowych lekkoatletów.

Skobla. Nazwisko tego miotacza jest wszystkim znane. Były rekordzista Europy wciąż jest jednym z najlepszych na świecie. „Chociaż moje przygotowania mają na uwadze start na olimpiadzie w Rzymie, nie chcę w tym roku grać drugich skrzypiec. O tym, że Long będzie rekordzistą świata, przekonałem się już w Melbourne. Anglik **Rowe,** Niemiec **Lingnau** oraz **Lipsnis** (ZSRR) są wyborowymi miotaczami, a kto z nich jest lepszy, przekonamy się niebawem.

Moja wypowiedź może komuś wydać się szczytem zarozumiałości, ale to byłoby błędne mniemanie i nie wierzcie temu. Gdy wchodzę w koło, tracę pewność siebie i nieraz już przegrałem przez to. Niedawny pobyt w Chińskiej Republice Ludowej przyniósł mi wiele korzyści. W Pekinie np. na zawodach kontrolnych przy zachowaniu wszelkich niezbędnych formalności uzyskałem 18,50 m. Wierzę, że w Europie będę osiągał również takie wyniki".

Jungwirth. Ja również nie mogę narzekać na początek sezonu. W Chinach mogłem trenować i uzyskałem tam na 1000 m czas 2.20,9, z czego rozumie się jestem bardzo zadowolony. Mam nadzieję, że nie będę w tym roku w gorszej formie, niż w latach poprzednich. Chciałbym bardzo ponownie pokusić się o rekord świata na 1500 m. Nie będzie to łatwe, sądzę jednak, że przy sprzyjających okolicznościach uda mi się to osiągnąć.

Mandlik. W ub. roku uzyskałem na 100 m czas 10,4 s., a więc lepszy od rekordu CSR. Wyniku tego nie uznano jednak za oficjalny rekord. A szkoda, bo taki sam czas uzyskałem na treningu w Chińskiej Republice Ludowej. Życzę każdemu sprinterowi treningu w Chinach. Wprawdzie przy 40-stopniowym upale trenuje się bardzo ciężko, za to dobrze się biega. Błogosławione ciepło ma bardzo dodatni wpływ na moją formę. Wierzę, że w tym roku zapiszę się na listę rekordzistów CSR w biegu na 200 m, a jeżeli się to uda, to może i na 400 m. Żałuję, że w tegorocznym sezonie nie będę mógł się zmierzyć z moim przyjacielem i groźnym konkurentem Marianem Foikiem.

M. Rzehak. Osiągane ostatnio wyniki wskazują na zwyżkę mej formy. Udało mi się już skoczyć 15,5 m, a to jest dobry znak. Zwiększyłem szybkość rozbiegu oraz siłę odbicia i temu zawdzięczam, że powoli zbliżam się do granicy 16 m. Cieszę się, ze spotkania ze Schmidtem, który, jak się dowiedziałem, przyjedzie do Pragi i weźmie udział w zawodach o Memoriał Roszickeho. Nie wierzę, żebym go mógł pokonać, ale każdy poważniejszy start daje mi duże korzyści.

K. Merta. Jestem wprost natchniony nowym rekordem Europy, ustanowionym przez Piątkowskiego. Pamiętam go dobrze z meczu Polska — CSR, odbytym w ub. roku w Krakowie, kiedy to Piątkowski prosił, żeby mu pokazać jak ma najekonomiczniej rzucać dyskiem. A teraz czytam w gazetach o jego świetnym rekordzie.

Może w jego osiągnięciach jest trochę i mojej zasługi, bo stale korespondujemy ze sobą, a na zawodach zawsze dyskutujemy jak: poprawić styl. Prawdopodobnie nie osiągnę już takiego wyniku jak mój polski przyjaciel, chociaż nie mam zamiaru kapitulować. Ostatnio osiągnąłem 53,50 m i jestem z tego zadowolony. Takiego wyniku w ub. latach nigdy nie udało mi się uzyskać na początku sezonu.

Jan Kotrba

Jungwirth

Wyścig na autostradzie
szkołą przed mistrzostwami świata

Kierownik sekcji kolarskiej ŁKS, p. Stefan Matusiak jest w dobrym humorze, ponieważ zgłoszeni do wyścigu kolarze z innych miast Polski potwierdzili swój przyjazd na dzisiejszy wyścig.

Wyścigi rozgrywane w obwodzie zamkniętym na autostradzie warszawskiej dają możność publiczności śledzić uważnie przebieg walki od startu do mety. Ponadto wyścigi na autostradzie mają poważne znaczenie szkoleniowe, gdyż trenerzy mogą regulować tempo zawodników i widzieć ich błędy. Mistrzostwa świata odbywają się również na trasie w obwodzie zamkniętym, a że nasi czołowi kolarze i w tym roku zamierzają w nich wziąć udział, przeto wyścig w Łodzi będzie dla nich dobrą szkołą.

Po dzisiejszym wyścigu ŁKS w przyszłą niedzielę w Łodzi odbędą się szosowe mistrzostwa Polski ze startem honorowym i metą w Helenowie. Kolarze pojadą w kierunku Łowicza.

Podajemy numery startowe bardziej popularnych kolarzy zgłoszonych do wyścigu ŁKS: Kaczmarczyk — 1, Geszka — 2, Chwiendacz — 3, Królak — 7, Kowalski — 11, Paradowski — 12, Królikowski — 13, Czyż — 18, Komuniewski — 23, Więckowski — 62, Podobas — 58, Domański — 60, Wójcik — 59, Bugalski — 54, Cieślak — 63, Jankowski — 48, Chtiej — 49, Ulik — 50, Pijanowski — 52.

Prócz zawodników Gwardii z Warszawy, którzy zgłoszą się na starcie z Grabowskim na czele, wczoraj do późnych godzin było na liście startowej 80 kolarzy.

Początek wyścigu o godz. 11. Wstęp 2 i 3 zł.

W związku z wyścigiem wstrzymany będzie ruch samochodowy na trasie ul. Nowotki — Wojska Polskiego. (n)

Witkowski
prowadzi 2:0

Wczoraj rozegrano II rundę o tytuł szachowego mistrza Polski. Po bardzo ostrej grze wygrał Witkowski, uzyskując drugi punkt.

Dziś o godz. 16 trzecia runda.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dzisiaj na stadionie w Julianowie rozegrany zostanie o godz. 17 półfinałowy mecz piłkarski o mistrzostwo juniorów okręgu łódzkiego między drużynami Startu i tomaszowskiej Lechii.

Poza tym odbędzie się jeszcze mecz o mistrzostwo III ligi między Budowlanymi a Stalą (Radomsko).

(44)

Krystyna I. Wand

maska śmierci

— Zawsze tak robili. — Gawiński ugniatał w zamyśleniu papierosa. — Zresztą jeżeli chodzi o sprawy z terenu, to raczej wina klientów.

Kacperski znowu pomyślał o obłożonym kiełbasą chlebie. W brzuchu kruczało. — Dobrali się, jak w korcu maku... — mruknął. Dwie i pół godziny gadania, jak w pysk strzelił.

— Obydwaj nieźle mówili — zauważył Kuźniarek.

— Owszem. Urządzili sobie turniej krasomówstwa. Ale w takiej sprawie...

Gawiński uznał, że nie ma co dłużej zwlekać z przystąpieniem do rzeczy. Już i tak było okropnie późno.

— Jakie więc wasze zdanie? — spojrzał pytająco na Kuźniarka, który jako najmłodszy, miał pierwszy oddać swój głos.

Kuźniarek pomyślał przez chwilę.

— Cóż... jeżeli chodzi o zabójstwo, to chyba nie ulega wątpliwości. Ale rabunek... Czy ja wiem — potarł podbródek — może i rzeczywiście sprzedał ten zegarek. Świadek Fijołek nie potwierdził pod tym względem złożonych w śledztwie zeznań.

— Oskarżony nie udowodnił tej okoliczności — stwierdził Kacperski.

— Nie był do tego obowiązany. To oskarżenie powinno mu było udowodnić, że nie sprzedał.

Brwi Gawińskiego uniosły się wysoko.

— Okoliczność negatywną? — Machnął porywczo ręką.

— Mniejsza o formalizowania. Sęk w tym, że nie jestem przekonany, aby zrabował te pieniądze. Ani że właśnie one stanowiły motyw przestępstwa.

— A wy? — prezes zwrócił się z kolei do Kacperskiego.

— Dla mnie sprawa zupełnie jasna. Zamordował dla zdobycia pieniędzy i pieniądze te bez reszty wygarnął z kasy.

— Tak — Gawiński potwierdził z powagą — ja też tak uważam.

Tkwiąca pomiędzy palcami Kuźniarka zapałka złamała się z cichym trzaskiem. Dwa głosy decydowały. Skoro uważają, że morderstwo rabunkowe, to w tych okolicznościach nie trudno przewidzieć, jaka kara zostanie wymierzona. Zaproponował dożywotnie więzienie.

Kacperski obruszył się.

— No, wiecie... Tego człowieka trzeba na zawsze wyeliminować ze społeczeństwa. A dożywocie... pha. Gdzież gwarancja, że rzeczywiście będzie trwało do końca życia? Jedna amnestia, druga, dobre sprawowanie się, licho wie co jeszcze... W rezultacie za parę lat wyląduje na wolności w pełnej kondycji do nowych zbrodni. I jeżeli chodzi o przykład... Kara musi podziałać odstraszająco... Widzieliście tych jego koleżków? Takich mamy legion. A z więzienia sobie bimbają...

— Kara śmierci — powiedział powoli Gawiński.

— Tak, niestety tak. Nie widzę innego wyjścia.

— Jestem przegłosowany, ale obstaję przy swoim — Kuźniarek znowu podszedł ku oknu. Deszcz bębnił monotonnie po szybach. Poza plecami skrzypiała stalówka. Kara śmierci — to nie było łatwe. Bo jeśli nie zrabował, tylko uderzył w uniesieniu? Ten zegarek... Każdy przecież wie, że nie brak typów skupujących kosztowne przedmioty od przygodnych sprzedawców. Pod tym względem Karłowicz miał rację. Anonimowość stanowiła kardynalną zasadę tego rodzaju handlu. Mógł sprzedać i mógł nie wiedzieć komu — śledził w zamyśleniu krople, spływające ciężko po szybie. — Ale z drugiej strony pieniądze, które powinny być w kasie, gdzie ich nie było. Mało prawdopodobne, by Letyński wydał je w ciągu dnia, nie zostawiając sobie ani grosza. Zupełnie nieprawdopodobne. A zabranie przez kogoś trzeciego już po jego śmierci... Niby kto i w jaki sposób? Pierwsza do gabinetu weszła świadek Fijołek. Na widok zamordowanego narobiła krzyku. O mało nie straciła przytomności. Jak najbardziej naturalne. To musiał być okropny widok. Popełnienie przez nią kradzieży w tych okolicznościach nie wchodzi w rachubę. Potem już nikt nie przebywał w gabinecie samotnie.

Gawiński odłożył pióro.

— Będziecie uzasadniać odrębne zdanie?

Kuźniarek odwrócił się ociężale.

— Nie... przetrawiłem to w sobie. Nie będzie odrębnego zdania...

XV

Jeszcze zanim Gawiński zdążył otworzyć usta, Karłowicz stracił resztę nadziei. Wystarczyło spojrzeć na wyraz twarzy asesorów. Paskudna historia!

Suchy, wyprany z wszelkiej intonacji głos, cyzelował z bezosobową dobitnością:

— ...i uznając go winnym popełnienia zarzucanych przestępstw... Słowa: „na karę śmierci" nie zostały wypowiedziane ani o odrobinę głośniej. Były tak samo oschłe i bezbarwne. A przecież przez stojących ludzi przeszedł jakby zbiorowy dreszcz.

— On jest niewinny... — wysoki, kobiecy krzyk wtargnął w szmer oficjalnego głosu prezesa.

Ołówek zawisł w powietrzu.

— Proszę o spokój!

— Niewinny — teraz już rozedrgane nutki histerii.

Wzrok Gawińskiego pobiegł ku stolikowi przy drzwiach.

— Panie woźny!

Ten już był przy krzyczącej kobiecie.

— Niech pani wyjdzie!

— Ja mam wyjść? — wyciągnęła przed siebie ręce. — Ja? Jego matka?

Matka? Wszystkie spojrzenia pobiegły w tym kierunku. Nikt nie wiedział o jej obecności na rozprawie.

Woźny musiał ją wyprowadzić. Nie stawiała zresztą oporu.

Ledwo Gawiński rozpoczął odczytywać uzasadnienie, ktoś ze zdławionym jękiem osunął się na podłogę. Stolik sprawozdawców w mgnieniu oka opustoszał. Znowu sensacja. Nie brakło ich tu dzisiaj. Wdowa — poszedł po sali szept — „macocha".

Doktór Biernacki klęczał przy leżącej.

— Pan tu co? — próbował interweniować woźny.

— Jestem lekarzem.

— Aha — woźny patrzał pytająco na prezesa. Nie bardzo wiedział co ma robić w takiej sytuacji.

— Psiakrew! — Biernacki szukał z niepokojem pulsu — i żebym choć nie uprzedzał. Sięgnął szybko do teczki. Jakie to szczęście, że zabrał ze sobą wszystko co potrzeba.

(D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 203-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50. 293-00. wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch". Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".

6 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 125 (3889)

R-9 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.